NASZA AKCJA
ZŁOTA SETKA WIELKOPOLSKI
PODCZAS WIELKIEJ GALI NAGRODZILIŚMY NAJLEPSZE FIRMY REGIONU

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281

www.gloswielkopolski.pl

Nr 219 (25.102) | Wydanie 1 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 21.09.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Poznań będzie serwisował silniki czołgów K2. Jest umowa z Hyundai

WZM mają stopniowo przejmować coraz więcej zadań związanych z czołgami K2. W planach są naprawy i remonty kluczowych podzespołów
– Str. 4

Z naszych stron

Pseudokibice Lecha wśród 34 skazanych za narkotyki

Grupa działała przez 7 lat. W obrocie były dziesiątki kilogramów narkotyków, a najwyższy wyrok wyniósł 6 lat i 8 miesięcy więzienia
– Str. 5

Z naszych stron

W Poznaniu operują metodą bikini. Pan Jan po 3 miesiącach wrócił na rower

Sylwia Rycharska

– Wie pani, co mnie boli po wymianie bioder? Stopy i kolana. Bioder nie czuję w ogóle – mówi 68-letni Jan Jekiełek z Kóz koło Bielska-Białej. W maju ubiegłego roku w Poznaniu jednocześnie wymieniono mu oba stawy biodrowe techniką przednią, tzw. dostępem bikini.

Pan Jan przez lata był człowiekiem w ruchu. Prawie 50 lat temu ukończył AWF. Jest emerytowanym instruktorem Polskiego Związku Narciarskiego, uczył jazdy na nartach i sam przez dekady aktywnie uprawiał sport. Problemy z biodrami zaczęły się jednak już po czterdziestce. – Najpierw zaczęły mi drętwieć nogi, szczególnie w nocy. Później biodra zaczęły się blokować. Musiałem wtedy siadać i przez 10-20 minut nie mogłem się ruszyć – opowiada.

Z czasem nie mógł już biegać ani swobodnie chodzić. Zwyrodnienie objęło oba biodra. Na operację czekał około 15 lat, licząc na metodę pozwalającą szybciej wrócić do sprawności. Ostatecznie do Poznania trafił za namową córki mieszkającej w Nowej Zelandii. Dodatkową motywacją był dla niego przykład tenisisty Andy'ego Murraya, który przeszedł operację obu bioder i po około roku wrócił do zawodowego sportu.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

68-latek miał wymienione dwa biodra podczas jednej operacji

Pan Jan nie chciał przechodzić dwóch osobnych operacji i kolejnych okresów rehabilitacji. – Ja nie mam dużo czasu na to, żeby chorować przez trzy czy cztery lata. Za chwilę będę miał siedemdziesiąt, osiemdziesiąt lat i co z tego? – mówi.

W maju ubiegłego roku w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Poznaniu przeszedł jednoczasową wymianę obu stawów biodrowych.

– Bardzo szybko doszedłem do sprawności. Tylko dwa tygodnie zażywałem środki przeciwbólowe, a po trzech miesiącach mogłem jeździć na rowerze, prowadzić samochód i normalnie pracować – opowiada 68-latek. – Dziś znów jeżdżę po górach na rowerze – elektrycznym, bo elektrycznym, ale nic mnie nie boli. Niesamowite. Trzy miesiące i jak ręką odjął .
– Str. 3

Bezpieczeństwo Polski na pierwszym planie. Trwają rozmowy o stałej bazie wojsk USA
– Str. 6

Prof. Jan Miodek: „Gdyby Gerard Cieślik wyjechał w świat, zrobiłby nie mniejszą karierę niż Robert Lewandowski"
– Str. 10

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

SPORT

Historyczny mecz w Twierdzy Morasko

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W pierwszym historycznym meczu u siebie w I lidze siatkarzy Fort Poznań pokonał KPS Siedlce 3:1. Kibice i zawodnicy stworzyli świetne widowisko w hali UAM, zwanej już Twierdzą Morasko **– Str. 19**

REKLAMA 0011573190

MATERNA TERMA
SKUP ZBÓŻ
ROWNIEŻ MOKRA KUKURYDZA
SOJA • SŁONECZNIK
ERGO-ROL Sp.z o.o.
513 675 365
NASZE ELEWATORY:
Kiełpiny 57 k.Wolsztyna • Bojadła ul.Kolejowa 11e
Marianki 8, Konotop
• MOŻLIWOŚĆ ODBIORU WŁASNYM TRANSPORTEM
• USŁUGA ZBIORU MOKREJ KUKURYDZY
• SZYBKI PRZELEW
AKTUALNE CENY: www.fermamaterna.pl

eprasa.pl a8763efcbe

POLECAMY

JUTRO: Najbardziej poszukiwani zarabiają więcej ŚRODA: Tak rozpoznasz zawał serca

21.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny obchodzą: Mateusz, Daria, Hipolit
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego Monika Kaczyńska
Wydawca Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00; redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POZNAŃ

100-lecie Gabinetu Rycin i Rysunków w Poznaniu

Maciej Szymkowiak

Z tej okazji w siedzibie muzeum przy Alejach Marcinkowskiego 9 będzie można oglądać jubileuszowy pokaz prac ze zbiorów jednej z najważniejszych kolekcji muzealnych.

To prawdziwa okazja, by zobaczyć dzieła wybitnych artystów, a także poznać historię zbioru, w którym znajdują się między innymi prace Rembrandta, Edvarda Muncha i Kathe Kollwitz.

Obecnie zbiór liczy prawie 52 tys. obiektów i nadal się powiększa. Wybrano i wyszczególniono ponad 50 z nich. Znajdują się w nim prace reprezentujące różne epoki, techniki i nurty artystyczne. Jednym z tematów jubileuszowych wydarzeń będzie historia tego, w jaki sposób wybitne dzieła sztuki znalazły się w poznańskim muzeum. To właśnie temu zagadnieniu poświęcony zostanie niedzielny wykład (4 października, godz. 11.45) „Niezwykła historia Gabinetu Rycin i Rysunków oraz jego zbiorów". Spotkanie poprowadzi Agnieszka Salamon-Radecka, kierowniczka Gabinetu Rycin i Rysunków MNP.

Na wydarzenia obowiązuje bilet wstępu do muzeum: 20 zł (bilet normalny), 13 zł (bilet ulgowy), 1 zł (bilet dla osób w wieku 8-26 la), 1 zł (bilet dla seniorów powyżej 60. roku życia).

Prezentację ponad 50 prac można podziwiać od 2 do 31 października.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com
Poznań: Szymon Paź– 61 860 60 82
Piła: Martin Nowak – 797 607 926
Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

dziś
17°C/11°C

jutro
18°C/9°C

OŚWIATA

Nauczyciele chcą podwyżek

Emilia Ratajczak

Nauczyciele nie akceptują zapowiadanej na 2027 rok 3-procentowej podwyżki. Związkowcy przekonują, że to jedynie waloryzacja, która nie poprawi realnie sytuacji materialnej pracowników oświaty.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Prezeska ZNP w Wielkopolsce, Małgorzata Kowzan

Choć pod koniec sierpnia związkowcy ze Związku Nauczycielstwa Polskiego zorganizowali manifestację pod siedzibą premiera w Warszawie, rozmowy z rządzącymi nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Żądali przede wszystkim 15-procentowych podwyżek od stycznia i powiązania wynagrodzeń nauczycieli z przeciętnym wynagrodzeniem.

Na początku września związkowcy opiniowali projekt przyszłorocznego budżetu. Zakładał on zaledwie 3-proc. podwyżkę wynagrodzeń. Zarówno NSZZ „Solidarność", jak i Związek Nauczycielstwa Polskiego sprzeciwiły się tej propozycji. Podkreślają, że to nie podwyżka, a jedynie „waloryzacja wynagrodzeń".

– Po podwyżkach w 2024 roku, nasze wynagrodzenia wzrosły w stosunku do średniej narodowej w gospodarce i stanowiły 80 parę procent. Zeszłoroczna podwyżka spowodowała, że zaczęliśmy oddalać się od średniej i mamy 78 proc. A w przyszłym roku, jeżeli będzie jedynie 3-proc. waloryzacja, oddalimy się jeszcze bardziej – mówi prezeska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wielkopolsce, Małgorzata Kowzan.

Związkowcy z ZNP chcą, by średnia w gospodarce była punktem odniesienia do ustalania ich wynagrodzeń. Jeszcze za czasów rządów PiS złożyli projekt obywatelski „Godne płace i wysoki prestiż nauczycieli" podpisany przez ponad 250 tys. obywateli . Mimo zapewnień Donalda Tuska, od stycznia 2024 roku nadal czeka w sejmowej zamrażarce.

– Ze strony rządzących nic nie drgnęło – mówi Kowzan. – Mamy zaplanowane inne działania, pikiety pod sejmem i akcje w mediach społecznościowych. W przyszłym tygodniu będziemy ustalali konkrety.

Akcję protestacyjną zapowiadają także związkowcy „Solidarności". Pierwsza akcja planowana jest na 17 października w Warszawie.

RETRO MOTOR SHOW 2026 W POZNANIU

FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

W weekend na terenie MTP można było zobaczyć perełki motoryzacyjne, posłuchać ciekawych wykładów, a także porozmawiać z właścicielami klasyków. Na miejscu pojawił się m.in. kolekcjoner Syren.
- Zakochałem się w tym aucie - mówił Marek Kociemba - Po 40. człowiek szuka sobie hobby, a moim stały się Syreny.
Ostatnim modelem, który wyremontował nasz rozmówca jest Syrena 102 z dwucylindrowym silnikiem i znajdującym się pod maską zbiornikiem paliwa. Swoimi perełkami podróżował m.in. do Estonii i Chorwacji. (MAJ)

eprasa.pl a8763efcbe

Poznań

• **Dyżur reportera**
Szymon Paź, tel.61 860 60 82 (10-14)

ZDROWIE

Cięcie schowane w linii bikini. Tak wymieniają biodra

Sylwia Rycharska

Technika przednia, nazywana również dostępem bikini, polega na wykonaniu cięcia w pachwinie, wzdłuż naturalnej linii bielizny. Najważniejsze jest jednak nie samo miejsce cięcia, ale sposób dotarcia do stawu.

FOT. ŁUKASZ GDAK

Dr Bartosz Łukaszewski wraz z dr. Konradem Chudym uczyli się techniki bikini 9 lat temu podczas sztażu w Belgii

– Nie odcinamy żadnego mięśnia, tylko rozkładamy mięśnie na bok i wchodzimy do stawu. Potem te mięśnie wracają na swoje miejsce – wyjaśnia dr n. med. Bartosz Łukaszewski, kierownik Oddziału Ortopedii, Traumatologii i Onkologii Narządu Ruchu USK w Poznaniu.

Dzięki temu pacjent może zacząć bezpiecznie chodzić już następnego dnia po operacji. Dostęp przedni wiąże się także z mniejszą utratą krwi i bardzo rzadko wymaga transfuzji. Korzystny jest również efekt estetyczny – cięcie wykonywane w linii bikini pozostawia bliznę łatwą do ukrycia pod bielizną.

– Oczywiście zasadniczym celem nie jest to, żeby blizna była jak najmniejsza. Jednak nigdy w swojej praktyce nie spotkałem pacjenta, dla którego jej rozmiar, bolesność czy rozległość nie miałyby znaczenia – podkreśla lekarz.

Ma to znaczenie także dlatego, że zmienia się profil pacjentów wymagających wymiany biodra. Coraz częściej są to osoby młodsze i aktywne, dla których sprawne biodro oznacza możliwość powrotu do sportu, pracy i normalnego, samodzielnego funkcjonowania. Do operacji trafiają również osoby w wieku 30–40 lat, m.in. z powodu deformacji stawu czy wieloletniego, intensywnego uprawiania sportu.

Dostęp bikini ma jeszcze jedną istotną zaletę – nie narusza od tyłu struktur mięśniowych stabilizujących staw.

– Dostęp przedni przez zachowanie mięśni utrzymuje staw w bardzo dobrej kondycji i zachowuje jego stabilność. Ryzyko wczesnego zwichnięcia endoprotezy, szczególnie podczas siadania i wstawania kilka dni po zabiegu, jest praktycznie zerowe – mówi lekarz.

Przeciwwskazania występują rzadko i mogą być związane m.in. z bardzo zaawansowanymi zmianami w stawie albo chorobami skóry lub rozległymi bliznami w miejscu planowanego cięcia.

Lekarze z USK techniki bikini uczyli się 9 lat temu podczas stażu w Belgii. Od tego czasu lekarze wykonali około 2,5 tys. operacji z wykorzystaniem tego dostępu. – Jesteśmy najbardziej doświadczonym ośrodkiem w Wielkopolsce wykonującym dostęp przedni do stawu biodrowego – mówi lekarz. Dziś około 95 proc. operacji endoprotezoplastyki stawu biodrowego w poznańskim ośrodku wykonywanych jest właśnie tą metodą. Na świecie dostęp przedni stosowany jest przy około 30 proc. operacji tego typu, a jego popularność rośnie.

Technika ta wymaga od chirurga innego spojrzenia na anatomię biodra. Pacjent podczas operacji leży na plecach, a nie na boku. Pozwala to m.in. dokładniej ocenić ustawienie kończyn i ich długość.

Szczególną możliwością, jaką daje dostęp bikini, jest jednoczasowa wymiana obu stawów biodrowych. To rozwiązanie dla wybranych pacjentów, u których choroba zwyrodnieniowa dotyczy obu bioder i którzy spełniają odpowiednie kryteria medyczne. W samym poznańskim ośrodku w tym roku wykonano już 6 takich zabiegów.

Więcej na gloswielkopolski.pl.

ZDROWIE

Poznań już nie na pierwszym miejscu

Maciej Szymkowiak

Trzeci raz się nie udało. Poznań tym razem nie wygrał w Indeksie Zdrowych Miast. Zajął drugie miejsce. Ustąpić musiał Warszawie, z którą zamienił się miejscami w porównaniu do ubiegłego roku.

To wyniki piątej edycji Indeksu Zdrowych Miast, który skupia się na miastach najlepiej wspierających zdrowie i dobrostan swoich mieszkańców, poprzez tworzenie warunków sprzyjających dobrej jakości życia. – W zdrowiu publicznym nie wystarcza pojedynczy program – potrzebna jest spójna polityka, która rzeczywiście dociera do mieszkańców i tworzy otoczenie sprzyjające zdrowszym wyborom – mówi dr hab. Barbara Więckowska, prof. SGH.

66 miast na prawach powiatu oceniono w obszarach: zdrowie, ludność i pokolenia, usługi komunalne i społeczne, edukacja, mieszkalnictwo, środowisko, przestrzeń oraz infrastruktura.

– Miasta te pełnią wobec swoich mieszkańców podobne zadania i funkcje w bardzo wielu obszarach życia osobistego, społecznego i zawodowego, co czyni z nich grupę naturalnie porównywalną – czytamy w Indeksie.

Wartość stolicy Wielkopolski wyceniono na 65,5 (w 2025 r.: 76,3), podczas gdy dla pierwszej Warszawy jest to 68,3 (w 2025 r.: 68,7), a trzeciego Lublina - 59,8 (w zeszłym roku trzecie miejsce zajął Gdańska, obecnie 7 z wynikiem - 52,6).

To nie jedyny spadek z wysokiej pozycji dla Poznania. W zeszłorocznej edycji twórcy indeksu wyróżnili Poznań w kategorii: Zdrowie pierwszym miejscem. W tym roku ósmym.

– Poznań, lider poprzedniej edycji [w kat. Zdrowie - przyp. red.], nadal wyróżnia się bardzo dużą liczbą realizowanych działań prozdrowotnych, ustępując pod tym względem jedynie Warszawie. Ich raportowany zasięg był jednak relatywnie niewielki. Ponieważ w obecnej edycji temu wymiarowi nadano największą wagę, miasto zajęło ósme miejsce. Zmiany tej nie należy interpretować jako prostego pogorszenia lokalnej polityki zdrowotnej, lecz przede wszystkim jako efekt rozszerzenia oceny o nowe wskaźniki – czytamy.

W grupie miast poniżej 300 tys. mieszkańców liderem nadal jest Bielsko-Biała, która wyprzedza Rzeszów (2. miejsce, bez zmian) i Białystok (3. miejsce).

Natomiast Poznań osiągnął wysoki wynik, bo drugi w kategorii: Środowisko przegrywając tylko z Olsztynem. Konin natomiast w porównaniu do pierwszej edycji, awansował o 15 pozycji, głównie dzięki ograniczeniu emisji szkodliwych gazów i ścieków przez działające na terenie miasta zakłady przemysłowe.

Indeks jest przygotowywany przez Grupę LUX MED we współpracy z naukowcami ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz ruchem Open Eyes Economy.

REKLAMA 0011585966

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
Z dnia 18 września 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam

że na wniosek Tomasza Witczaka działającego z upoważnienia Wójta Gminy Komorniki z dnia 31.07.2026 r. (data wpływu), uzupełniony w dniu 10.09.2026 r. (data wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Miodowej w Komornikach (znak sprawy: WD.6740.53.2026.EK).

Oznaczenie nieruchomości, lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:
Gmina Komorniki
Jednostka ewidencyjna: 302107_2, Komorniki
Obręb: 0003 Komorniki
ark. 17, dz. o nr ewid. 711/10 (711/14, **711/15**)
ark. 18, dz. o nr ewid. **1021/3, 1021/4,** 1022/5 (**1022/7**, 1022/8), 774/3 (774/7, **774/8**)

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa sieci uzbrojenia terenu (elektrycznej) i w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Komorniki
Jednostka ewidencyjna: 302107_2, Komorniki
Obręb: 0003 Komorniki
ark. 17, dz. o nr ewid. 711/10 (711/14)

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych - gminna nr 326055P, w przypadku których nie następuje zmiana właściciela:
Gmina Komorniki
Jednostka ewidencyjna: 302107_2, Komorniki
Obręb: 0003 Komorniki
ark. 17, dz. o nr ewid. **712/3**
ark. 18, dz. o nr ewid. **774/4, 1022/1**

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona budowa/ przebudowa zjazdów (poza liniami rozgraniczającymi dróg), w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Komorniki
Jednostka ewidencyjna: 302107_2, Komorniki
Obręb: 0003 Komorniki
ark. 17, dz. o nr ewid. **711/12**
ark. 18, dz. o nr ewid. 1022/5 (**1022/8**)

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.

Z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **21.09.2026 r.**, tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 407, tel. 61-8410-742), w godzinach pracy Urzędu.

Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl. Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-doręczeń do dnia **6.10.2026 r.**

eprasa.pl a8763efcbe

WOJSKO

Poznań będzie serwisował silniki czołgów K2

Oprac. Maciej Szymkowiak

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu będą odpowiadać za serwis silników czołgów K2 oraz pojazdów towarzyszących. To kolejny etap współpracy między WZM S.A. a południowokoreańską firmą Hyundai Rotem Company.

O rozpoczęciu przygotowań do serwisowania silników poinformowali przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej i Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

– To, że możemy robić to u nas, w Polsce, że nie wymaga to dodatkowego czasu, kiedy sprzęt jest gdzieś odsyłany, tylko wszystko można zrobić tutaj, na miejscu, wzmacnia naszą odporność i wzmacnia nasze bezpieczeństwo – powiedziała wiceminister obrony Magdalena Sobkowiak-Czarnecka .

Współpraca z Hyundai Rotem ma jednak obejmować znacznie więcej niż samą obsługę silników. W Poznaniu mają być stopniowo rozwijane kompetencje pozwalające na prowadzenie serwisu, napraw i remontów kluczowych zespołów czołgów K2.

FOT. ŁUKASZ GDAK

WZM podpisało umowę z Hyundai w sprawie czołgów

– Będę dokładał wszelkich starań, aby znaleźć realne sposoby na rozwój polskiego przemysłu obronnego – zadeklarował prezes Hyundai Rotem Europe Kyung Tae Kang.

Rozwój kompetencji związanych z K2 wpisuje się także w szerszy plan rozbudowy potencjału przemysłu pancernego w Wielkopolsce. Prezes PGZ Adam Leszkiewicz wskazał, że decyzja dotycząca serwisowania silników K2 w Poznaniu ma szerszy wymiar i jest związana z planami utworzenia Wielkopolskich Zakładów Pancernych Hipolita Cegielskiego.

– Zakładamy dzisiaj, że pierwszy kwartał 2028 r. to będzie moment fizycznego połączenia i utworzenia Wielkopolskich Zakładów Pancernych Hipolita Cegielskiego – zapowiedział Adam Leszkiewicz.

Na uruchomienie serwisowania silników K2 w Poznaniu trzeba jednak jeszcze poczekać. Prezes H. Cegielski-Poznań oraz prezes zarządu i dyrektor generalny WZM Grzegorz Szkaradek zaznaczył, że prace w tym zakresie nie rozpoczną się jeszcze w tym roku.

RELIGIA

Papież Leon XIV pobłogosławił sukienkę obrazu Matki Bożej Skalmierzyckiej

Ewalina Samulak-Andrzejczak

Obraz Matki Bożej Skalmierzyckiej, największy koronowany obraz w Wielkopolsce, otrzymał nowe szaty pobłogosławione przez papieża Leona XIV. Jego transport był dużym wyzwaniem logistycznym.

Audiencja u papieża Leona XIV była dla parafian ze Skalmierzyc wyjątkowym wydarzeniem. Podczas spotkania Ojciec Święty pobłogosławił sukienkę dla obrazu Matki Bożej Skalmierzyckiej.

– To chwile, których nie da się zapomnieć. Papież pobłogosławił szatkę Matki Bożej Skalmierzyckiej, którą pielgrzymi przywieźli z Polski. To moment pełen wzruszenia, wiary i wdzięczności – mówi ks. kan. Sławomir Nowak w rozmowie z Katolicką Agencją Informacyjną.

Kapłan opowiedział Leonowi XIV o kulcie Matki Bożej Skalmierzyckiej i historii koronacji obrazu. Korony papieskie poświęcił Paweł VI, a 4 września 1966 r. nałożył je prymas Polski kard. Stefan Wyszyński.

Wyjazd do Watykanu był także dużym wyzwaniem logistycznym. Obraz jest sporych rozmiarów i waży około 20 kg, dlatego jego bezpieczne przetransportowanie na Plac Świętego Piotra wymagało ostrożności i dobrej organizacji.

Obraz znajduje się w późnorenesansowej kaplicy kościoła pw. św. Katarzyny w Skalmierzycach. Jego autor jest nieznany. Dzieło prawdopodobnie powstało w kręgu włoskich malarzy i od ponad pięciu wieków otaczane jest kultem. Inicjatorem jego koronacji był ówczesny proboszcz ks. Alfons Czwojda.

W 2015 r., przed 50. rocznicą koronacji, obraz przeszedł gruntowną renowację. W uroczystości koronacyjnej w 1966 r., mimo utrudnień ze strony władz komunistycznych, uczestniczyło około 50 tys. wiernych. W 60. rocznicę koronacji mszę odprawił biskup kaliski Damian Bryl.

AUTOREKLAMA 0211577038

SPORTOWA AKCJA PROFILAKTYCZNA

2. BIEG DLA JAJ

ZAPOBIEGAJ ZAMIAST LECZYĆ

ZAPISZ SIĘ NA: gloswielkopolski.pl/biegdlajaj

22.11.2026

POZNAŃ, ul. Wiankowa 3 (NAD JEZIOREM MALTA)

Miasteczko biegowe przy trybunach

BIEG GŁÓWNY (18 lat+) 5,4 km

BIEG DLA DZIECI (6-12 lat) 400 i 800 m

MARSZOBIEG (10 lat+) 2,5 km

ORGANIZATOR: GŁOS WIELKOPOLSKI

SPONSOR STRATEGICZNY: Enea

PARTNER GŁÓWNY: WIELKOPOLSKA, SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

PARTNER BIURA ZAWODÓW: Galeria Pestka

PARTNERZY: POWIAT POZNAŃSKI, affidea, Diagnostyka+, ElektRa, BIOFARM, AGROBEX, Farmapol

PATRONAT HONOROWY: wielkopolskie centrum onkologii

eprasa.pl a8763efcbe

SĄD

34 skazanych w wielkiej sprawie narkotykowej

Paweł Antuchowski

Ponad 40 minut sąd odczytywał wyrok w procesie dotyczącym przemytu i handlu narkotykami. Skazano 34 osoby, w tym ludzi powiązanych z pseudokibicami Lecha Poznań. Grupa działała w Polsce, Holandii i Hiszpanii.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Gang przez kilka lat miał przemycić narkotyki o wartości 80 mln zł

Blisko pięcioletni proces przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, w którym na ławie oskarżonych zasiadło łącznie 37 osób, dobiegł końca. Bezwzględne kary więzienia usłyszało 33 oskarżonych. Sprawa dotyczyła głównie przemytu i sprzedaży narkotyków. Część oskarżonych odpowiadała także za udział w zorganizowanej grupie przestępczej.

Mirosław O., ps. „Olaf", został skazany na 3 lata więzienia za wprowadzenie do obrotu co najmniej 55 kilogramów marihuany. Sąd orzekł także przepadek 550 tys. zł, które miały pochodzić ze sprzedaży narkotyków.

Z kolei Kajetan D., ps. „Kajtek", za kilka zarzutów został skazany na 6 lat i 8 miesięcy więzienia. Jedynie wobec Pawła P., ps. „Poczwara", sąd orzekł karę w zawieszeniu na 10 lat oraz przepadek 484 tys. zł. Raz w roku będzie musiał stawiać się u kuratora sądowego. Sąd zastosował wobec niego nadzwyczajne złagodzenie kary ze względu na współpracę z organami ścigania i składanie zeznań obciążających innych oskarżonych.

Mogły odurzyć tysiące osób

– Wymierzając kary sąd w pierwszej kolejności miał na względzie skutki społeczne działań oskarżonych, ale wysokość tych kar miarkował również stopniem ich aktywności. To oskarżeni w różnym zakresach, w różnym okresie czasu, ale doprowadzili do takiej sytuacji, że do społeczeństwa polskiego trafiły narkotyki w ilościach pozwalających na odurzenie tysięcy osób – podkreśliła w uzasadnieniu wyroku sędzia Danuta Kasprzyk.

Prokurator Jacek Szymanowski przyjął wyrok z zadowoleniem. Podtrzymując argumentację sądu uznał go za surowy, ale sprawiedliwy.

– Nie bez znaczenia jest to, że kilku podejrzanych wtedy, obecnie oskarżonych, zdecydowało się składać wyjaśnienia. Bez tych relacji procesowych akt oskarżenia nie mógłby być tak szeroki. Pewnie by się zatrzymał na mniejszych zdarzeniach, w konsekwencji na niższych wyrokach – zauważył Szymanowski.

Będą apelacje od wyroku

Po ogłoszeniu wyroku dwoje obrońców oskarżonych, z którymi rozmawiał dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego", zapowiedziało złożenie apelacji.

– Mój klient jest niewinny. Był tylko właścicielem firmy transportowej, który musiał zmienić kierowców z uwagi na kończący się ich czas pracy. Pojawił się nie w tym miejscu, nie w tym czasie. Żadne wyjaśnienia, że nie miał wiedzy o tym co jest przewożone nie przekonała sądu, mimo że materiał dowodowy nie wykazuje ani winy, ani sprawstwa – mówiła adw. Agnieszka Koszuda.

W podobnym tonie wypowiadał się obrońca Mikołaja C., skazanego na 3 lata więzienia. Adwokat podkreślał, że sąd uznał jego klienta za winnego wyłącznie na podstawie zeznań Pawła P., ps. „Poczwara".

– W przypadku mojego klienta śmiem twierdzić, że to był jedyny dowód w sprawie. W sytuacji, w której pan P. (pseudonim Poczwara - red.) chciał uzyskać nadzwyczajne złagodzenie kary, to do takich wyjaśnień należy podchodzić ze szczególną ostrożnością. Zwłaszcza gdy brak dowodów potwierdzających wersję oskarżonego – stwierdził adwokat Bartek Torz.

Według ustaleń śledczych grupa handlująca narkotykami działała od 2014 roku do lutego 2021 roku w Polsce, Holandii i Hiszpanii. W jej skład wchodzili mężczyźni w wieku 30-40 lat, głównie mieszkańcy Poznania. Część z nich była powiązana ze środowiskiem pseudokibiców Lecha Poznań.

REKLAMA
0011548563

Ochrona ludności i obrona cywilna
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

MINUTA DLA TWOJEGO BEZPIECZEŃSTWA
Znasz sygnały alarmowe?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?

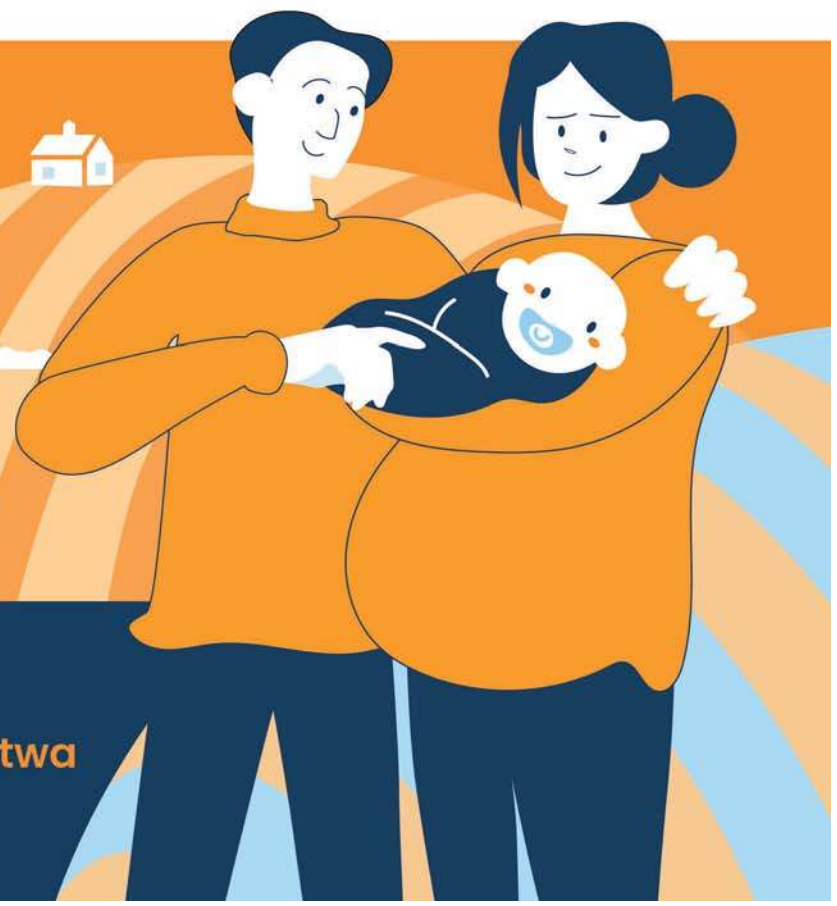

TVP 1
Oglądaj program
Minuta dla Twojego bezpieczeństwa
sobota 14:15, niedziela 18:25

eprasa.pl a8763efcbe

FOKUS

• **Śląska policja szuka** 10-latka i 11-latka, którzy w sobotę wyszli z placówki opiekuńczo-wychowawczej w Bytomiu

BEZPIECZEŃSTWO

Polityczny bój o bezpieczeństwo. W tle kwestia stałej obecności wojsk USA

Kwestia bezpieczeństwa Polski to bezsprzecznie temat numer jeden debaty publicznej. To odpowiedź na coraz śmielsze prowokacje ze strony Rosji

Dorota Kowalska

Prezydent Karol Nawrocki w Stanach Zjednoczonych, premier Donald Tusk w Ukrainie, spotkania amerykańskich i polskich wojskowych, a w tle kwestia stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce, naszego bezpieczeństwa i sojuszy.

W ostatnich dniach i tygodniach Putin coraz śmielej prowokuje Unię Europejską, NATO, szeroko pojęty Zachód, testując, na jak wiele może sobie pozwolić. Rosyjskie myśliwce naruszające przestrzeń powietrzną krajów bałtyckich, rosyjskie drony wybuchające przy granicy z Polską stały się niemal codziennością. Jak przestrzega Donald Tusk: „najbliższe tygodnie i miesiące to będzie okres bardzo wzmożonych akcji ze strony rosyjskiej i nie możemy wykluczyć, że ta eskalacja będzie dotyczyła także naszego terytorium". Te słowa mają pokrycie nie tylko w rzeczywistości, ale także w raporcie CIA, z którym zapoznał się premier.

Trudno się więc dziwić, że z dużą ulgą strona polska przyjęła ostatnią deklarację prezydenta Donalda Trumpa. „Dzięki odważnemu przywództwu mojego przyjaciela, Karola Nawrockiego, prezydenta Polski, poczyniono znaczne postępy w kierunku utworzenia bazy armii amerykańskiej w Polsce. Jeśli tak się stanie, lokalizacja zostanie wkrótce ogłoszona. Będzie to historyczny krok dla naszego Wielkiego Sojuszu amerykańsko-polskiego" - napisał Trump na portalu Truth Social.

FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO

Premier Donald Tusk zapowiedział, że będzie prowadził rozmowy o uczestnictwie Polski w tzw. koalicji antybalistycznej

Prezydent Nawrocki, odpowiadając na wpis Trumpa, podkreślił, że Polska jest gotowa kontynuować działania na rzecz wzmocnienia współpracy z USA w dziedzinie obronności. Zapewnił też, że polski rząd dołoży wszelkich starań, aby zapewnić jak najlepszą lokalizację dla bazy armii USA. Karol Nawrocki poleciał właśnie do USA na Zgromadzenie Ogólne ONZ, we wtorek ma spotkać się z Donaldem Trumpem, spotka się też z przywódcą Turcji Recepem Tayyipem Erdoganem.

Do wpisu Trumpa odniósł się w piątkowym wystąpieniu w Sejmie szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak powiedział, rząd pracuje nad wyasygnowaniem tych środków i przygotowaniem lokalizacji bazy. W ubiegłym tygodniu Polskę odwiedziła amerykańska delegacja, na czele której stali podsekretarz stanu ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawiono im też potencjalne lokalizacje przyszłej bazy. Stała obecność sił USA będzie też jednym z tematów rozmów Kosiniaka-Kamysza z szefem Pentagonu w przyszłą środę.

Walka o nasze bezpieczeństwo trwa na kilku frontach. W piątek premier Donald Tusk pojechał na Ukrainę, wziął udział w spotkaniu w ramach nowego formatu regionalnego - Karpackiej Inicjatywy Integracyjnej. To inicjatywa, która ma na celu stworzenie na poziomie UE silnego ośrodka współpracy w obszarach bezpieczeństwa, energetyki, logistyki, transgranicznej współpracy gospodarczej oraz wsparcia dla lokalnych społeczności.

- Będziemy rozmawiać o uczestnictwie Polski w koalicji antybalistycznej - zaznaczył premier.

Koalicja antybalistyczna została zawiązana w lipcu podczas spotkania Koalicji Chętnych w Paryżu, chodzi o budowę nowych zdolności do obrony przed pociskami balistycznymi. Koalicję zawiązała Ukraina z dziewięcioma partnerami europejskimi - Francją, Wielką Brytanią, Niemcami, Włochami, Hiszpanią, Holandią, Norwegią, Danią i Szwecją.

PAP

WARSZAWA

Referendum w Warszawie się nie odbędzie?

Karolina Wrońska

Stołeczni radni są sceptyczni wobec akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta. Uważają, że jej organizator nie zbierze wymaganej liczby.

Do 28 września mają jeszcze czas organizatorzy akcji - Stołeczna Operacja Referendalna - na zebranie 132 tys. ważnych podpisów w sprawie odwołania Rafała Trzaskowskiego z funkcji prezydenta miasta. W miniony poniedziałek poinformowali, że zebrali ich 100 tys. Akcję rozpoczęli po wybuchu afery w Szpitalu Południowym.

Warszawscy radni nie wierzą, że uda się zebrać taką liczbę podpisów i doprowadzić do referendum.

Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób. Próg ważności referendum wynosi trzy piąte liczby głosujących z ostatnich wyborów samorządowych. To około 450 tys. osób. PAP

GUS

W wielu zawodach mężczyźni wciąż zarabiają więcej

Karolina Wrońska

Relacje między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn nie są takie same we wszystkich zawodach; w większości grup zawodowych wynagrodzeń mężczyzn była wyższa - wynika z danych GUS.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego relacje między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn nie są takie same we wszystkich zawodach.

„W większości wielkich grup zawodowych mediana wynagrodzeń mężczyzn była wyższa, a największe różnice wystąpiły wśród operatorów i monterów maszyn i urządzeń – 23,7 proc. oraz robotników przemysłowych i rzemieślników – 22,6 proc. Jednocześnie były grupy, w których mediana wynagrodzeń kobiet była wyższa niż mężczyzn – dotyczyło to rolników, ogrodników, leśników i rybaków – o 6,5 proc., a także pracowników biurowych – o 0,2 proc." - informuje GUS.

PAP

KRÓTKO

NATO

Gen. Kukuła rozmawiał z dowódcą sił NATO

Wzmacnianie zdolności obrony i odstraszania na wschodniej flance NATO było tematem rozmów szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesława Kukuły z Naczelnym Dowódcą Sił Sojuszniczych NATO w Europie gen. Alexusem G. Grynkewichem - poinformował Sztab Generalny WP. Spotkanie generałów odbyło się w Kopenhadze podczas dorocznej Konferencji Komitetu Wojskowego NATO. Podczas rozmowy omówiono też potrzebę dalszej integracji obrony powietrznej i przeciwrakietowej oraz zdolności do zwalczania bezzałogowych systemów powietrznych.

PAP

Polityka

Sondaż: popierają odejście Morawieckiego z PiS

Ponad połowa badanych popiera odejście Mateusza Morawieckiego z PiS - tak ocenia 56,9 proc. respondentów. Odmienne zdanie ma 24,3 proc. ankietowanych - wynika z sondażu United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski.
Największy entuzjazm wobec decyzji byłego premiera widać wśród wyborców Konfederacji.

PAP

Sopot

Akt oskarżenia po kradzieży auta premiera

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko podejrzanym o kradzież we wrześniu 2025 r. Lexusa należącego do rodziny premiera Donalda Tuska. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. Oskarżeni to 40-letni Łukasz W. oraz 43-letni Stefan N.

PAP

FOT. ADAM JANKOWSKI

Orlen jeszcze w sierpniu zakontraktował jedną czwartą swoich potrzeb, jeśli chodzi o ropę w Norwegii; paliwa na stacjach nie zabraknie

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl a8763efcbe

NIEMCY

Wyniki lokalnych wyborów mogą pozbawić stanowiska kanclerza Friedricha Merza

Karolina Wrońska

W niedzielę około 1,3 mln uprawnionych wybierze nowy landtag Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Tego samego dnia wybory do Izby Deputowanych odbędą się w Berlinie. Wszystko wskazuje na to, że wybory wygra Lewica, ale AfD zanotuje dobry wynik.

Przed niedzielnymi wyborami do landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego współrządząca SPD dogoniła w sondażach prawicową AfD i walczy o utrzymanie władzy. Kampanię oparła na haśle „Kobieta przeciw niebieskim", czyli na przeciwstawieniu premierki Manueli Schwesig partii kojarzonej z tą barwą.

Przewaga prawicowych populistów w sondażach stopniała w ostatnich tygodniach, aż w najnowszym badaniu instytutu Forschungsgruppe Wahlen dla nadawcy ZDF SPD premierki Schwesig wysunęła się na prowadzenie z wynikiem 37 proc., o jeden pkt proc. więcej niż AfD.

Największym przegranym wyborów w Meklemburgii może okazać się CDU. Jeżeli obecne prognozy się utrzymają, wynik znajdujących się w kryzysie chadeków na poziomie 6 proc. byłby ich najgorszym rezultatem w wyborach landowych od 1949 roku.

W kampanii powróciły postulaty dotyczące Rosji. AfD chce sprowadzać tani rosyjski gaz gazociągami Nord Stream. Gdy Tino Chrupalla, współprzewodniczący AfD uchodzący za przychylnego Kremlowi, domagał się ponownego otwarcia Nord Stream na wiecu w Grimmen, zebrał oklaski.

W wyborach lokalnych w Berlinie powinna zwyciężyć Lewica, która może liczyć na wynik na poziomie 22 proc. Kolejne miejsca w badaniu przypadły CDU (20 proc.), AfD (18 proc.), Zielonym (15 proc.) oraz SPD (12 proc.).

Wyniki wyborów, po niedawnej dotkliwej porażce CDU w Saksonii-Anhalcie, mogą mieć poważne konsekwencje na szczeblu federalnym i kosztować kanclerza Friedricha Merza nawet stanowisko. PAP

FOT. PAP/EPA

Kanclerz Friedrich Merz jest w kłopotach, choć wybory parlamentarne będą w 2029 r.

ROSJA

Moskwa pod atakiem podczas wyborów parlamentarnych

K. Sikorski, G. Kuczyński

Obwód moskiewski stał się celem zakrojonego na szeroką skalę ataku dronów Ukrainy. To pierwsze wybory do Dumy Państwowej od czasu agresji na Ukrainę.

Do ataku doszło w drugim dniu trzydniowych wyborów do Dumy Państwowej – pierwszego głosowania parlamentarnego w Rosji od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę w 2022 roku. Władze stolicy Rosji ograniczyły z powodu ataków operacje na lotniskach Domodiedowo i Żukowskij pod Moskwą, powołując się na względy bezpieczeństwa lotów.

Wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, od czasu inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. rozpoczęły się w piątek. Kreml traktuje je jako manifestację poparcia dla żołnierzy walczących na wojnie przeciwko Ukrainie. Sąd Najwyższy nie dopuścił do udziału w nich krytyków wojny, w tym partii Jabłoko.

Duma Państwowa składa się z 450 deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję. Rosja stosuje równoległy system mieszany. Połowa mandatów obsadzana jest w głosowaniu proporcjonalnym na federalne listy partii politycznych. Pozostałych 225 deputowanych wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, w których mandat otrzymuje kandydat z największą liczbą głosów.

Głosowanie potrwa od piątku do niedzieli; zostanie przeprowadzone również na obszarach Ukrainy zajętych i nielegalnie wcielonych do Rosji. Choć konflikt z sąsiednim krajem coraz mocniej daje się we znaki Rosjanom, rządząca partia Jedna Rosja utrzyma władzę, gdyż większość sprzeciwiających się wojnie kandydatów nie została dopuszczona do udziału w wyborach.

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W trzecim dniu wyborów do Dumy Państwowej drony zaatakowały rafinerię na obrzeżach Moskwy

Niewątpliwie zwycięży z wysokim wynikiem pozwalającym na kontynuację samodzielnych rządów Jedna Rosja. W poprzednich wyborach, we wrześniu 2021 r., uzyskała niemal 50 proc. głosów i 324 mandaty.

Nie wiadomo, ile z pozostałych ugrupowań wejdzie do Dumy. Właściwie na pewno LDPR, Sprawiedliwa Rosja i komuniści – wszyscy, podobnie jak reszta startujących – to tzw. systemowa opozycja. Czyli opozycja tylko na papierze, de facto wykonująca wszystkie polecenia Kremla.

W połowie sierpnia rosyjski Sąd Najwyższy odrzucił apelację złożoną przez antywojenną partię Jabłoko w sprawie zakazania jej udziału w wyborach; według sondaży miała ona szansę na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego.

Jabłoko to ostatnie aktywne ugrupowanie spośród zarejestrowanych oficjalnie partii opozycyjnych w Rosji. Apelowało też o zawieszenie broni na froncie ukraińskim i ochronę życia żołnierzy.

Głosowanie traktowane jest przez Kreml jako manifestacja poparcia dla rosyjskich żołnierzy walczących na wojnie z Ukrainą. W środę przywódca Rosji Władimir Putin wezwał obywateli do udziału w wyborach. Jak stwierdził, oddanie głosu pomoże zapewnić zwycięstwo i będzie demonstracją odporności narodowej w obliczu zewnętrznej presji.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), po wyborach do Dumy władze rosyjskie planują przeprowadzić mobilizację. Według ukraińskiego wywiadu Rosja chce w powszechnej mobilizacji wcielić do armii kilkaset tysięcy ludzi do końca roku i w kolejnej fali w 2027 r.

KOPENHAGA

NATO zareaguje na ewentualną prowokację ze strony Rosji

Karolina Wrońska

NATO jest gotowe zareagować na ewentualną eskalację działań Rosji na wschodniej flance Europy – zapewnił w sobotę szef Komitetu Wojskowego NATO, admirał Giuseppe Cavo Dragone, odnosząc się do coraz częstszych ostrzeżeń przed możliwą prowokacją ze strony Moskwy.

– Sojusz jest gotowy, struktura jest gotowa, żołnierze... broń jest gotowa – powiedział Dragone dziennikarzom w Kopenhadze podczas regularnego spotkania 32 najwyższych rangą generałów sojuszu, dodając, że NATO kontynuuje prace nad zwiększeniem tych sił „zarówno pod względem liczebności, jak i zaawansowania technicznego".

Jak zauważył portal Politico, słowa te padły w kontekście coraz częstszych ostrzeżeń europejskich przywódców dotyczących możliwej eskalacji przez Rosję działań w Europie. W czwartek polski premier Donald Tusk ostrzegł, że Rosja może wystrzelić drony lub pociski w kierunku jednego z krajów wschodniej flanki NATO w ciągu „najbliższych kilku miesięcy" w ramach zaplanowanej prowokacji mającej na celu sprawdzenie sojuszu. O tym samym zagrożeniu mówili później przywódcy Francji i Holandii.

– Lekkomyślne zachowanie Rosji w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy... nadal wystawia na próbę determinację sojuszników i ma na celu podważenie zaufania oraz osłabienie naszej jedności – mówił Dragone. PAP

ARABIA SAUDYJSKA

Saudyjczycy mogą zakręcić Europie kurek z ropą

Kazimierz Sikorski

Niedawno Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Zapowiada, że przez to do Europy nie dotrze ropa.

Jak pisze „Financial Times", koncern Saudi Aramco powiadomił co najmniej dwóch odbiorców ropy w Europie, że w przyszłym miesiącu nie otrzymają oni przydziału surowca. Europejscy odbiorcy zwykle otrzymują saudyjską ropę na mocy tzw. kontraktów terminowych, gwarantujących stałe dostawy każdego miesiąca. W przyszłym miesiącu dostawy te nie zostaną zrealizowane.

Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Częściowe wznowienie pracy magistrali ma nastąpić w ciągu kilku dni, a pełna operacyjność zostanie przywrócona w ciągu sześciu tygodni.

Europejskie rafinerie zwykle odbierają saudyjską ropę w egipskim porcie Sidi Kerir nad Morzem Śródziemnym, który jest połączony z Morzem Czerwonym za pomocą ropociągu.

W czerwcu kraje europejskie należące do OECD zaimportowały z Arabii Saudyjskiej 577 tys. baryłek ropy naftowej dziennie – podała Międzynarodowa Agencja Energetyczna.

Europejskie rafinerie kupują saudyjską ropę naftową w ramach kontraktów długoterminowych, jednak koncerny energetyczne mogą anulować te transporty w nadzwyczajnych okolicznościach, określanych mianem siły wyższej.

eprasa.pl a8763efcbe

NASZA AKCJA

Nagrodziliśmy najlepsze firmy Wielkopolski. Wielka gala Złotej Setki Wielkopolski za nami

Szymon Paź

W czwartek, 17 września w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przy ul. Wieniawskiego odbyła się gala Złotej Setki Wielkopolski – największego rankingu wielkopolskich przedsiębiorstw.

FOT. ROBERT WOŹNIAK

Laureaci Złotej Setki Wielkopolski pozują do pamiątkowego zdjęcia w Auli UAM w Poznaniu. Nagrodziliśmy 25 firm: 12 w rankingu finansowym, 9 wskazali partnerzy merytoryczni a 4 dziennikarze „Głosu Wielkopolskiego"

– Gdy patrzę w salę, to widzę 100 unikalnych, inspirujących historii o tym, jak można w Wielkopolsce osiągnąć sukces. Sukces, za którym stoją często trafne, ale trudne decyzje. Za tym sukcesem czasami stoją szalone pomysły, ale przede wszystkim ciężka praca, która od wieków zbudowała potęgę gospodarczą naszego regionu – mówił na otwarciu gali Krzysztof Kowalewski, wiceprezes zarządu Erste Leasing, sponsora głównego Złotej Setki Wielkopolski.

– Wiem, że biznes czasami nie lubi świateł i rozgłosu; jest po to, żeby osiągać cele. Myślę, że „Głos Wielkopolski" poszedł w dobrą stronę, bo czasem nie warto być w cieniu, tylko powiedzieć, że jest się najlepszym. Dzisiaj, szanowni państwo, chcę wam pogratulować, że potraficie w naprawdę trudnych czasach, w trudnym otoczeniu realizować bardzo poważne zadania. Często przełomowe, innowacyjne, takie, które może i zmieniają świat, a przynajmniej wytyczają nowe trendy, nowe kierunki – zagrzewał zgromadzonych na sali przedsiębiorców Jarosław Kozielski, wicewojewoda wielkopolski.

Zanim jednak nagrodziliśmy laureatów, uczestnicy wysłuchali dwóch wystąpień, zarazem motywujących i edukujących. Mirosław Skwarek, popularny internetowy doradca sukcesu, próbował odpowiedzieć na pytanie „Czy w dobie sztucznej inteligencji człowiek stanie się zbędny?" i sugerował w jaki sposób łatwo zacząć zakończoną sukcesem przygodę ze sztuczną inteligencją, a dr Jakub Jasiczak, ekspert transferu technologii, zachęcał do poszukiwania przewagi konkurencyjnej we współpracy z naukowcami.

Potem przyszedł czas na wręczenie nagród 25 firmom wyróżnionym za 2025 r. O laureatach rankingu finansowego i firmach wyróżnionych przez partnerów merytorycznych piszemy na kolejnych stronach. – Złota Setka Wielkopolski pokazuje, że ten region jest zbudowany z niezwykłych ludzi. Dzięki ich przedsiębiorczości rozwija potężne firmy, które radzą sobie nie tylko na lokalnym rynku, ale też w Polsce, w Europie, a nawet na świecie. Dziękuję państwu bardzo i gratuluję – mówił Leszek Waligóra, redaktor Naczelny „Głosu Wielkopolskiego".

RANKING FINANSOWY

Liderzy (przychody powyżej 1 mld zł)
1. Jeronimo Martins Polska
2. Dino Polska
3. Żabka Polska

Pretendenci (między 0,5 a 1 mld zł)
1. Gonvarri Polska
2. SKF Polska
3. Auto Partner Jan Garcarek i Andrzej Garcarek

Rywale (między 200 a 500 mln zł)
1. Best Oil
2. Trans Kol Paliwa
3. Fabryka Mebli Wersal Z.B.Ł. Kaczorowscy

Konkurenci (między 50 a 200 mln zł)
1. Bauder Polska
2. Perfexim
3. Gibas Service Center

Liderzy Wielkopolskiego Biznesu
- Instalcompact
- Schlösser Heiztechnik Gruppe Polska
- Ster
- Transgourmet Polska
- Dimark

Docenieni za badania i rozwój (Nagrody uczelni)
- Kuhn - Maszyny Rolnicze
- Power Protect
- Lidl Polska
- Solaris Bus & Coach

Nagrody dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego"
- VML
- Agrobex
- Giacomo Conti
- Pozbruk

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawicielki wielkopolskich Liderów, czyli firm które przekroczyły 1 mld zł przychodów w 2025 r.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawiciele nagrodzonych Pretendentów (przychody między 0,5 a 1 miliardem złotych)

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawiciele nagrodzonych Rywali – firm, których przychody wyniosły od 200 do 500 milionów złotych

AUTOREKLAMA
Q605025264A
ORGANIZATOR
GŁOS WIELKOPOLSKI
PARTNER GŁÓWNY
WIELKOPOLSKA
SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
SPONSOR GENERALNY
ERSTE Leasing
SPONSOR
Poznań AIRPORT
PARTNERZY
POWIAT POZNAŃSKI
BGK BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
pwc
LEVELLY.AI®
STENA RECYCLING
Grant Thornton
KRJ DISPLAY

eprasa.pl a8763efcbe

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawiciel Gibas Service Center, 3. miejsce w kategorii Konkurentów (przychody 50 – 200 mln zł)

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawiciel Kuhn – Maszyny Rolnicze odbiera wyróżnienie od Uniwersytetu Przyrodniczego

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawiciel Power Protect z wyróżnieniem przynanym przez Uniwersystet im. Adama Mickiewicza

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawiciel Lidla odbiera wyróżnienie od Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawiciel Solaris Bus & Coach z wyróżnieniem przyznanym przez Politechnikę Poznańską

FOT. AUTOR

Bankiet po gali Złotej Setki był okazją do nawiązania relacji biznesowych w nieformalnej atmosferze

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Liderzy Wielkopolskiego Biznesu wskazani przez cztery organizacje wielkopolskich przedsiębiorców

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Przedstawiciele firm wyróżnionych przez dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego": (od lewej) Poz-Bruku, Giacomo Conti, Agrobexu i VML

Q605025264B

PARTNERZY MERYTORYCZNI

UNIWERSYTET EKONOMICZNY W POZNANIU
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
POLITECHNIKA POZNAŃSKA
UNIWERSYTET PRZYRODNICZY W POZNANIU
Wielkopolski Związek Pracodawców
WIELKOPOLSKI KLUB KAPITAŁU
WIELKOPOLSKA IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA
PRACODAWCY RP WIELKOPOLSKA

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZY
dun & bradstreet

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY
ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

eprasa.pl a8763efcbe

ROZMOWA

Prof. Miodek: To nie Lewandowski jest najlepszym polskim piłkarzem

Prof. Jan Miodek jest nie tylko świetnym językoznawcą, ale także wielkim kibicem piłki nożnej. Pochodzący z Tarnowskich Gór wykładowca akademicki zdradza nam, że za najlepszego polskiego piłkarza w historii uważa Gerarda Cieślika i barwnie opisuje jego postać: „To był piłkarz poezja. Ta nienaganna technika, efektowne strzały, nietuzinkowe zagrania"

Rozmawiał: Jacek Sroka

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Prof. Jan Miodek w tym roku obchodził 80. urodziny

Robert Lewandowski czy Gerard Cieślik?

W niedzielę 20 września na Superauto.pl Stadionie Śląskim w Chorzowie odbyło się widowisko teatralne pod tytułem „Łącznik – pieśń o Gerardzie Cieśliku" w reżyserii Roberta Talarczyka i Janusza Zaorskiego, w którym w rolę genialnego piłkarza Ruchu wcielił się Maciej Musiał, a pan zawsze był wielkim fanem „Małego Łącznika".

Gratuluję pomysłu i cieszę się bardzo, że taki spektakl akurat w tym miejscu się odbył. Tak się składa, że jak pan do mnie dzwonił, to ja jechałem tramwajem z Festiwalu Nauki, gdzie miałem wykład o przesadnych emocjonalizmach, zwłaszcza w tekstach internetowych czy mediach społecznościowych. Zacząłem ten wykład od kilkudziesięciu zdań związanych z Robertem Lewandowskim. Ile przesady jest w tych wszystkich określeniach typu „gigantyczne", „porażające", „cały świat trąbi", „Hiszpania oniemiała". Ale jak się pojawiło nazwisko Lewandowski, to ja nie omieszkałem powiedzieć, że moim polskim piłkarzem wszech czasów był, jest i będzie do końca Gerard Cieślik. I dodałem: ja wiem, że ja was troszeczkę może prowokuję, ale pamiętajcie, że gdy on wzrastał, jego młodość i dojrzałość piłkarska przebiegała w zupełnie innych czasach. A on w jednym przeżył najpierw II wojnę światową, a potem wiadomo, jaki ustrój. Po wojnie mu nawet proponowali wyjazd do Armii Renu, jakiś tam kontrakt na Zachodzie, ale on zawsze był wierny Chorzowowi. Gdyby Gerard Cieślik wyjechał w świat, zrobiłby nie mniejszą karierę niż Robert Lewandowski, bo talentem był przeogromnym. To był piłkarz poezja, mogę tak powiedzieć, choć wiem, że może go trochę idealizuję, bo dziecko i młody człowiek widzi inaczej. Pamiętajmy jednak, że kiedy w roku 1971 zorganizowano pierwszy plebiscyt na piłkarza wszech czasów w Polsce z okazji 50. rocznicy powstania Polskiego Związku Piłki Nożnej, to bezapelacyjnie ten plebiscyt wygrał Gerard Cieślik i został Piłkarzem 50-lecia PZPN. Potem urządzano kolejne plebiscyty, wchodziły nowe pokolenia piłkarzy i on się trochę niżej przesuwał. Przyszedł czas Włodka Lubańskiego, przyszedł czas Zbyszka Bońka, no a teraz przyszedł czas Roberta Lewandowskiego, ale Cieślik dla mnie pozostanie absolutnym ideałem. Ta nienaganna technika, efektowne strzały, nietuzinkowe zagrania, a przede wszystkim stosunek do życia. To był piękny, skromny człowiek, który nie przytłaczał swoją wielkością młodszych kolegów, był dla nich zawsze jak piłkarski ojciec. Dlatego go tak wszyscy lubiliśmy, i my kibice, i jego koledzy z drużyny.

Pamięta pan profesor swoje pierwsze spotkanie z Gerardem Cieślikiem?

To była kawiarnia Sedlaczek w Tarnowskich Górach, 1953 rok. Ruch lał wtedy wszystkich równo, krocząc po swój trzeci z rzędu tytuł i przegrał tylko jeden mecz z CWKS Warszawa, czyli z Legią 0:2. Rodzice wzięli mnie na lody i nagle tata wypatrzył przy innym stoliku Gerarda Cieślika. Ojciec wziął mnie za rękę i podprowadził do tego stolika i powiedział: „Panie Gerardzie, bo mój Janek pyta, czemu wygraliście w Gdańsku z Lechią tylko 1:0". Sam byłem tak zawstydzony, że nie byłem w stanie słowa wypowiedzieć. A Cieślik, który zresztą w tym Gdańsku strzelił jedyną bramkę, odpowiedział, że to dobrze, że taki mały, a już się sportem interesuje. Potem przyszedł czas, że mi trema minęła i byłem z nim w bardzo wielkiej zażyłości, uświetnił mój benefis w Teatrze Stu w 1998 roku u Krzysztofa Jasińskiego. A potem spotykaliśmy się co roku na Ślązaku Roku, czyli finale konkursu gwarowego, no i kiedy redaktor Rafał Zaremba pisał książkę o Cieśliku „Urodzony na boisku", to miałem ogromną przyjemność i wielki zaszczyt napisać wstęp do tejże książki. W mojej rodzinie Cieślik miał miejsce szczególne, bo kiedy w roku 2013 umarł, mając już 86 lat, to mój wnuczek, który pierwszy tę wiadomość usłyszał, się rozpłakał. To było przecież zupełnie inne pokolenie, ale coś w tej naszej przeogromnej sympatii w domu do Gerarda Cieślika sprawiło, że to dziecko, bo on miał wtedy 6 lat, się rozpłakało mówiąc mi o śmierci legendarnego piłkarza.

Październikowe euforie Polaków

Gerard Cieślik kojarzy się kibicom z Ruchem i meczem ze Związkiem Radzieckim, a jakie pan ma wspomnienia związane z tym legendarnym spotkaniem?

Niestety, nie mogłem na nim być, bo miałem ciężką anginę, ale oczywiście słuchałem relacji z tego meczu przez radio i powtarzam też jak mantrę, że w Polsce Ludowej ja i moi rodacy przeżyliśmy dwie euforie i to były dwie euforie październikowe. No, może była jeszcze trzecia polityczna euforia w październiku 1956 roku, kiedy takie nadzieje wiązano z dojściem Gomułki do władzy i tym, że skończył się stalinizm i że teraz będzie lepiej. Wróćmy jednak do 20 października 1957 roku, bo wtedy Polska oszalała na punkcie Cieślika. Wygraliśmy z Ruskimi 2:1 i było to też zwycięstwo w wymiarze politycznym, to była dla nas jakaś taka rekompensata za lata tej obłudy propagandowej, tego wszystkiego, co złe. Pokonaliśmy ZSRR na Stadionie Śląskim i obie bramki strzelił Gerard Cieślik, jedną nogą, drugą główką. Potem podobna euforia była 16 października 1978 roku, kiedy Karol Wojtyła został papieżem.

Warto chyba przypomnieć, że Cieślik miał w meczu ze Związkiem Radzieckim nie grać.

Miał nie grać, ale na szczęście w ostatniej chwili został do dokooptowany do drużyny, choć niektórzy mówili, że jest już za stary, że unika twardej gry. Cieślik nigdy twardej gry nie unikał, on tylko nigdy nie był brutalny, on nigdy nikogo nie sfaulował, to był pod tym względem piłkarz wyjątkowy i wzorowy, a kiedy sędzia uznał bramkę po jego strzale, to on podbiegł do arbitra i powiedział, że piłka wpadła przez dziurę w bocznej siatce i gola nie było. Tak zrobił na meczu w Krakowie i proszę to teraz porównać na przykład z Maradoną, który skierował piłkę do siatki ręką, a później opowiadał o ręce Boga.

Pierwszy raz wziąłem żonę na mecz Polonii z Ruchem

Korzystając z okazji, zapytam jeszcze na koniec o najstarsze derby Śląska, czyli mecz Polonii Bytom z Ruchem Chorzów, który odbył się w piątek. Z czym panu się kojarzy ta derbowa rywalizacja?

Mam z nią związane mnóstwo wspomnień, bo byłem na tych meczach i na Cichej, i na Olimpijskiej. Spotkanie Polonii z Ruchem to był pierwszy mecz mojej żony po naszym ślubie w 1968 roku, na który ją zabrałem. Pojechaliśmy razem do Bytomia. Ruch był wtedy mistrzem mającym w składzie w bramce Pietrka, w obronie Piechniczka, a w ataku Gomolucha, Hermana i Fabera. Wziąłem na stadion nie tylko żonę, ale też dwóch świadków z naszego ślubu, bo to byli moi szkolni koledzy. Ruch niestety tam wtedy przegrał 2:4, ale w kontraście do dzisiejszych kibiców, my siedzieliśmy na trybunach pomieszani. My ściskaliśmy kciuki za Ruchem, a gospodarze, w większości Lwowiacy, dopingowali swoją Polonię i wszystko to się odbywało w jakiejś ludycznej, bardzo przyjaznej atmosferze. Moja żona to do końca wspominała, tak jak wspominała też później wizytę Ruchu we Wrocławiu w trudnych czasach dla Śląska, bo on w tym sezonie spadł z ligi. Wtedy Ruch przyjechał do Wrocławia i wśród kibiców Śląska siedziałem ja kibicujący za Ruchem z moją żoną, i siedział taki chłopak z Chorzowa, który zagryzając bułkę z kiełbasą, odwracał się do Wrocławian i mówił: „Ruch wom jeszcze pokoże", „Ruch wom jeszcze pokoże". No i „pokozoł", bo wygrał 2:0 i poniekąd też się przyczynił do tego, że ostatecznie Śląsk został zdegradowany. Ani jemu, ani nam włos z głowy nie spadł, nic się nie działo. To jest taka dla mnie budująca, wzruszająca, a jednocześnie też gorzka prawda, że można było kibicować inaczej, a jak jest dzisiaj, to my dobrze wiemy. Dodam, że żona połknęła bakcyla i też kibicowała Ruchowi, a z Cieślikiem poznała się osobiście w Krakowie i zawsze wyrażała się o nim jak najcieplej, tak jak i cała moja rodzina.

eprasa.pl a8763efcbe

REKLAMA 0011577489

plus edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
- SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

NABÓR
LATO 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

ul. Strzelecka 49 ▪ Poznań
budynek Victoria Business Center

tel. 61 666 12 70 ▪ 61 666 12 71 ▪ 61 666 12 72 ▪ 61 666 12 74
tel. kom. 530 580 700 ▪ poznan@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

▪ ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA ▪ HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA ▪ BIOMASAŻ
▪ TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ ▪ TECHNIK MASAŻYSTA ▪ TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
▪ TECHNIK FARMACEUTYCZNY ▪ OPIEKUN MEDYCZNY ▪ OPIEKUNKA DZIECIĘCA
▪ ASYSTENT NAUCZYCIELA PRZEDSZKOLA ▪ TECHNIK WETERYNARII ▪ PODOLOG
▪ GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY ▪ TECHNIK OPTYK ▪ TECHNIK ADMINISTRACJI
▪ TECHNIK ELEKTRYK ▪ TECHNIK RACHUNKOWOŚCI ▪ TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
▪ INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ ▪ TECHNIK PROGRAMISTA ▪ GRAFIK KOMPUTEROWY
▪ LABORANT WETERYNARYJNY ▪ TECHNIK BUDOWNICTWA ▪ TECHNIK BHP
▪ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH I WIELE INNYCH

REKLAMA 0011585215

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z dnia 16 września 2026 r.

zawiadamiające o wydaniu decyzji zmieniającej pozwolenie na budowę

Zgodnie z art. 9ac ust. 1 z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1234 z późn. zm.), - zwanej dalej *ustawą*, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 i 6a ustawyz dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670),

zawiadamiam

że 16 września 2026 r., została wydana na rzecz PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., z siedzibą w Warszawie, decyzja nr **47/Z/26,** zmieniająca, w trybie art. 36a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz.U. z 2026 r. poz. 524 z późn. zm.) oraz art. 27 ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 471), ostateczną decyzję decyzji Wojewody Wielkopolskiego nr 69/Z/20 wydanego 21 września 2020 r. (znak: IR-V.7840.3.38.2020.6) dla inwestycji pn.: „Budowa z przebudową linii kolejowej na odcinku 1.4 – linii kolejowej nr 395 na odcinku od km 14.593 do km 15.430, linii kolejowej nr 803 na odcinku od km 0.000 do km 1.129, linii kolejowej nr 354 na odcinku od km 5.145 do km 5.450 oraz na odcinku od km 6.000 do km 6.350 oraz budowa łącznicy nr 853 pomiędzy linią kolejową nr 354 i 395, w ramach zadania inwestycyjnego pn. *Opracowanie dokumentacji projektowej na roboty budowlane wraz z pełnieniem nadzoru autorskiego w ramach projektu pn.: Prace na obwodnicy towarowej Poznania"*.

Zatwierdzona zmiana projektu budowlanego obejmuje zmianę geometrii toru nr 2 linii kolejowej nr 395 oraz rozbiórce i budowie nowego wiaduktu w km 15,394 (15,403) linii nr 395, na nieruchomościach oznaczonych geodezyjnie w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **8/1; 9/1; 12; 21/1; 23, ark. mapy 3, oraz 2/2 ark. mapy 15, obręb 0025 Strzeszyn, jedn. ewid. 306401_1 Miasto Poznań**.

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 108 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691).

Od przedmiotowej decyzji stronom postępowania administracyjnego służy odwołaniedo Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji następuje od dnia w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **21 września 2026 r.**, tj. dniaw którym nastąpiło publiczne ogłoszenie poprzez obwieszczenie w urzędzie wojewódzkimi urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg linii kolejowej, w Biuletynie Informacji Publicznej gminy oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie lokalnej.

Treść decyzji została również zamieszczona na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/ Obwieszczenia od 21 września 2026 r.

Informacje o treści ww. decyzji można uzyskać telefoniczne w godzinach: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00, bądź zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia czasu, miejsca i sposobu udostępnienia akt tel. 61 854 15 89.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

REKLAMA 0011584499

INFORMACJA
o zamieszczeniu wykazu stanowiącego własność Skarbu Państwa pomieszczenia garażowego przeznaczonego do oddania w najem

Starosta Szamotulski, stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 roku poz. 399 z późn. zm.), informuje, że dnia 21 września 2026 r. na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Szamotułach (budynek C, I piętro) i w Urzędzie Miasta i Gminy Szamotuły, na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Szamotulskiego, w Biuletynie Informacji Publicznej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, zamieszczono, na okres 21 dni, tj. do dnia 12 października 2026 r., wykaz stanowiącego własność Skarbu Państwa pomieszczenia garażowego przeznaczonego do oddania w najem, na czas nieoznaczony, w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowego najemcy

Miejscowość (obręb ewidencyjny)	Adres nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia działki	Nr księgi wieczystej	Nr pomieszczenia garażowego	Powierzchnia użytkowa pomieszczenia	Miesięczne stawki czynszu brutto
obręb 0001 Szamotuły	ul. Szczuczyńska	494/6	0,2246 ha	PO1A/00023342/5	18	24,6 m²	286,85zł

Wszelkie informacje dotyczące przedmiotów najmu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Szamotułach, budynek C, pokój nr 115, tel. 61 29 28 782, w godzinach pracy urzędu.

Starosta Szamotulski

REKLAMA 0011585144

OGŁOSZENIE

Burmistrza Gminy Rawicz
o rozpoczęciu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
dla wybranych terenów w gminie Rawicz – etap II
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów w gminie Rawicz – etap II, sporządzonego na podstawie uchwały Rady Miejskiej Gminy Rawicz Nr IX/64/24 z dnia 25 września 2024 r.

Przedmiotem sporządzenia planu jest określenie zasad zagospodarowania i zabudowy dla terenu pomiędzy ulicą Gen. J. Kalickiego i B. Simoniego w Rawiczu.

Konsultacje społeczne będą prowadzone ***w dniach 21 września 2026 r. – 23 października 2026 r.*** i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach ***21 września 2026 r. – 23 października 2026 r.***
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się ***5 października 2026 r. o godz. 16.00*** w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz, przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 21, 63-900 Rawicz, w Sali Sesyjnej na I piętrze;
3) zbieranie ankiet dotyczących projektu planu miejscowego ***w dniach 21 września 2026 r. – 23 października 2026 r.*** Druk ankiety został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz, w Biurze Obsługi Klienta w godzinach pracy Urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rawicz – http://bip.rawicz.pl/, w zakładce: Gmina Rawicz / Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego / Plany w opracowaniu / MPZP dla wybranych terenów w gminie Rawicz.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko jest dostępny w Urzędzie Miejskim Gminy Rawicz, ul. Piłsudskiego 21, pokój nr 119, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rawicz – http://bip.rawicz.pl/, w zakładce: Gmina Rawicz / Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego / Plany w opracowaniu / MPZP dla wybranych terenów w gminie Rawicz - ZMIANA MPZP oraz w Rejestrze Urbanistycznym.

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Gminy Rawicz wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO". Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Rawicz – http://bip.rawicz.pl/, w zakładce: Gmina Rawicz / Miejscowe Plany Zagospodarowania Przestrzennego / Plany w opracowaniu / MPZP dla wybranych terenów w gminie Rawicz - ZMIANA MPZP.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz, przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 21, 63-900 Rawicz lub poczty elektronicznej: **umg@rawicz.eu.** Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu w terminie do **23 października 2026 roku.** Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Administratorem przetwarzanych danych osobowych na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), jest Burmistrz Gminy Rawicz, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 21, 63-900 Rawicz. Szczegółowe informacje o przetwarzaniu danych osobowych dostępne są pod adresem: www.rodo.rawicz.pl.

Burmistrz Gminy Rawicz

eprasa.pl a8763efcbe

POWÓDŹ

Woda niosła ich przez kilometry. Tragiczna historia ofiar powodzi 2024 na Opolszczyźnie

Dwoje mieszkańców Opolszczyzny zapłaciło najwyższą cenę za powódź we wrześniu 2024 roku. Nie wiadomo, jak zginęła 65-letnia Irena Orzeł z Głuchołaz, ani też jak zginął znany chirurg dr Krzysztof Kamiński z Nysy.

Krzysztof Strauchmann

Niewielki lasek koło wioski Nowy Świętów w gminie Głuchołazy, powinien stać się miejscem pamięci ofiar wrześniowej powodzi. Rzeka Biała Głuchołaska traci tu impet, nurt zwalnia.

To tu znaleziono ciała trzech ofiar powodzi we wrześniu 2024 roku - pani Ireny z Głuchołaz i dwojga Czechów z Jesenika. Być może ciągle w plątaninie drzew leży ciało trzeciego młodego Czecha, którego zwłok do tej pory nie odnaleziono.

FOT. BOŻENA FRANKIEWICZ/ARCHIWA RODZINNE

Nie wiadomo, jak zginęła 65-letnia Irena Orzeł z Głuchołaz. Nikt nie widział jak umierał znany chirurgz Nysy dr Krzysztof Kamiński.

Głuchołazy 15 września 2024, godzina 7 rano

Nie wiadomo, jak zginęła 65-letnia Irena Orzeł z Głuchołaz. Ostatnie widziały ją sąsiadki. Stała przed klatką schodową bloku i czekała na syna, który miał ją zabrać w bezpieczne miejsce. Wtedy jeszcze woda nie była wysoka.

Zdzisław Orzeł z Głuchołaz z tym dniu leżał w szpitalu w Nysie na intensywnej terapii. Zachorował niespodziewanie kilka dni wcześniej. Żonę po raz ostatni widział w sobotę 14 września. Przyjechała go odwiedzić w szpitalu. Teraz zostały mu tylko fotografie i filmy w telefonie.

- To było po godzinie 7 rano, w niedzielę 15 września. Zadzwoniłem do niej ze szpitala, prosząc, żeby się ewakuowała, bo wcześniejszego dnia nie chciała tego zrobić - opowiada Zdzisław Orzeł. - Może gdybym wtedy nie zadzwonił, to nic by się nie stało? Przecież wystarczyło, żeby weszła do sąsiadki na piętrze w tym samym bloku. Ale chciałem dobrze.

Ich blok znajduje się na głuchołaskim osiedlu Szymona Koszyka. Rzeka płynie jakieś sto metrów dalej. W czasie powodzi w 1997 roku wody tu nie było, nikt się nie spodziewał aż takich podtopień.

- Obudziłem ją tym telefonem - wspomina pan Zdzisław. - Spojrzała przez okno i powiedziała mi, że nic się nie dzieje, bo auta normalnie jeżdżą do Biedronki. Wody na ulicy było tylko troszkę. Potem zadzwoniłem do syna, żeby pojechał po mamę i zabrał ją do siebie. Kilkanaście minut później syn tam podjechał, żeby ją zabrać i ulica już była nie przejezdna. Musiał auto zostawić wyżej i iść pieszo. Jeszcze idąc rozmawiał z żoną przez telefon. A ona czekała na syna pod naszą klatką schodową. Musieli się rozminąć może o minutę czy kilka minut. Syn nagle usłyszał, jak połączenie telefoniczne się urywa, a potem już nie odbierała. Zadzwonił do mnie, że coś się dzieje. Wtedy ja ze szpitala zacząłem wydzwaniać do służb, żeby pomogli szukać. Syn poprosił o pomoc kilku kolegów i sami zaczęli jej szukać. Ryzykując życie poszli na zalane przez wodę ogródki działkowe, leżące poniżej osiedla. Wołali, szukali jej.

Świadków nie ma. Nikt nie widział, co się stało. Pozostają najbardziej prawdopodobne domysły. Pani Irena rozmawiając z synem prawdopodobnie postanowiła iść mu naprzeciw. Brnąc przez wodę wyszła na ulicę i to musiało się zbiec czasowo z wyższą falą zalewową. Być może potknęła się o kontener na odpady, przewróciła. Może uderzyła o coś czy zachłysnęła się wodą. Nurt porwał ją ze sobą. A tymczasem w jej bloku powódź nawet nie weszła do klatki schodowej.

- Silny, młody człowiek pewnie by sobie poradził, bo syn też się przewrócił w wodzie, ale się podniósł - zastanawia się Zdzisław Orzeł. - Szukaliśmy jej. Mieliśmy nadzieję, że ktoś ją zawołał, żeby się schowała. Że gdzieś czeka.

Zdzisław Orzeł sam przechodził wtedy dramatyczne chwile. 15 września w nocy był ewakuowany z zalanego szpitala w Nysie. Strażacy wynosili go na noszach przez okno, ale on się podniósł i z aparatem tlenowym, podtrzymywany przez innych, wszedł na drabinę. W nocy karetka wiozła go do Krapkowic przez Wrocław, bo drogi były zalane.

Ciało Ireny Orzeł odnaleziono w środę 18 września. Przypadkowi ludzie zobaczyli je w okolicach Nowego Świętowa. Wezbrana rzeka niosła je około 10 kilometrów.

- Miałem szczęście, że tam się gdzieś zaczepiła, bo do dziś niektórych ofiar powodzi nie znaleziono - mówi Zdzisław Orzeł. - Woda zerwała jej tylko łańcuszek z szyi. Cztery dni wcześniej obchodziła urodziny. Złożyłem jej wtedy życzenia i obiecałem, że gdzieś wyjedziemy. Już tej obietnicy nie dotrzymałem.

Nysa 15 września 2024, godzina 15

Około godziny 14 w niedzielę 15 września znany chirurg dr Krzysztof Kamiński skończył pracę w szpitalu w Prudniku i wsiadł do swojego samochodu, żeby wrócić do domu w Nysie. Musiał wiedzieć o powodzi, o zagrożeniu, zalanych drogach, ale postanowił wracać do żony. W tym przypadku też nie ma świadków.

Kiedy nie dojechał, rodzina zawiadomiła służby, które tego dnia przechodziły piekło, były wzywane przez wszystkich i wszędzie. Potem odnaleziono jego samochód w rejonie ulicy Jagiellońskiej w Nysie. Stał otwarty. Ciało odnaleźli w nocy z 15 na 16 września żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, poruszający się także w rejonie ul. Jagiellońskiej. Przywieźli je do nyskiego szpitala, gdzie trwała jeszcze ewakuacja. Koledzy z pracy musieli stwierdzić zgon 71-letniego chirurga, wieloletniego ordynatora oddziału chirurgii i to oni pierwsi potwierdzili tożsamość ofiary.

Prawdopodobnie dr Krzysztof Kamiński nadjechał od strony Prudnika do Nysy. Jechał ul. Jagiellońską. W rejonie skrzyżowania z ul. Asnyka teren się tam obniża. Od strony centrum kiedyś była fosa forteczna, do dziś spływa tamtędy wyższa woda od strony parku. Może chciał przejechać przez wodę samochodem i stanął. Prawdopodobnie wyszedł z auta, żeby szukać pomocy albo dostać się na suche miejsce i nurt podciął mu nogi.

Lipowa Lazne, sobota 14 września 2024

Troje młodych Czechów, to nie polskie ofiary śmiertelne. Zginęli w wiosce Lipowa Lazne koło Jesenika, ale wezbrany nurt rzeki Białej (u nas Białej Głuchołaskiej) niósł ich ciała 30 kilometrów i zostawił w Polsce.

W sobotę 14 września około południa u nas jeszcze nie było wielkiej wody. W Jeseniku czworo ludzi wybrało się samochodem, żeby zobaczyć co się dzieje w okolicy. Jechali wzdłuż górskiego potoku Starić, przez miejscowość Lipowa Lazne. W pewnej chwili ich samochód znalazł się w wodzie i został porwany przez wezbrany nurt. Według świadka kierowca usiłował uciec przed spływającą ze wzgórz wodą i błotem, ale brzeg pod autem się urwał.

Jednej osobie udało się wyjść z wody o własnych siłach, troje zabrała woda. Rozpoczęte szybko poszukiwania nic nie dały. Dwa dni później, kiedy woda opadła, strażacy wyciągnęli kompletnie zniszczony samochód z potoku. Woda zniosła go pół kilometra niżej. W środku nie było nikogo.

Ciało 27-letniej Czeszki, pasażerki auta, znaleziono miesiąc później w zakolu Białej Głuchołaskiej koło Nowego Świętowa. Po długotrwałej identyfikacji policja wydała zwłoki rodzinie w Czechach. Drugie zwłoki zobaczył pracownik firmy odbudowującej koryto rzeczne w kwietniu 2025. W tym samym rejonie. Leżały przykryte warstwą mułu i gałęzi. Tu także przeprowadzono identyfikację metodami genetycznymi i potwierdzono, że to kolejny pasażer pechowego samochodu. 42-letni mężczyzna z Jesenika. Trzeciego pasażera nie znaleziono do dzisiaj. Na razie ciągle jest uważany za zaginionego. Za rok jego rodzina będzie mogła wystąpić o urzędowe stwierdzenie zgonu i wtedy oficjalnie trafi na listę śmiertelnych ofiar powodzi 2024.

eprasa.pl a8763efcbe

S24 sportowy24.pl

sport

LEKKOATLETYKA

Królowa jest jedna
– Klaudia Kazimierska! W Londynie wygrała bieg na milę
str. 19

PIŁKA NOŻNA

FOT. ARCHIWUM GŁOSU WLKP.

Zgrupowanie kadry
Jana Urbana rozpoczyna się od awaryjnego powołania bramkarza
str. 16

KOSZYKÓWKA

Enea Basket Poznań z nową umową sponsorską i z efektownym zwycięstwem w premierze I ligi koszykarzy *str. 20*

We wtorek Biało-Czerwoni zmierzą się z Niemcami, którzy sensacyjnie wyeliminowali współgospodarza EuroVolley 2026 – Bułgarię

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Reprezentacja Polski bez większego wysiłku pokonała Łotwę 3:0 w walce o ćwierćfinał mistrzostw Europy w siatkówce *str. 17*

eprasa.pl a8763efcbe

PKO EKSTRAKLASA

Wisła Kraków znów na górze. A w sobotę dwa dreszczowce

Wielkich emocji nie brakowało od początku 9. kolejki. Biała Gwiazda dała show i wskoczyła na drugie miejsce w wirtualnej tabeli!

Jakub Jabłoński

To była nie tylko emocjonująca, ale też skondensowana seria gier. W związku z ponad dwutygodniową przerwą reprezentacyjną kolejkę zakończyliśmy w niedzielę wieczorem meczami Jagiellonii z Legią oraz Lecha z Radomiakiem. Wisła Kraków sięgnęła po trzy punkty w gorącym starciu ze Śląskiem Wrocław, z którym miała pewne sprawy do wyjaśnienia jeszcze z poprzedniego sezonu 1. ligi.

Kolejkę zainaugurowały Widzew z Wieczystą, rozpoczęty z drobnym opóźnieniem w związku z poważną awarią wodociągową na stadionie przy alei Piłsudskiego. Warto jednak było poczekać, bo spotkanie przyniosło wiele emocji i kilka szalonych zwrotów akcji, a obie drużyny postawiły przede wszystkim na ofensywę.

Widzew szybko objął prowadzenie po samobójczym trafieniu obrońcy tegorocznego beniaminka Antonio Milicia. Jeszcze przed przerwą odpowiedział Lucas Piazon, a po zmianie stron ponownie gospodarze cieszyli się z prowadzenia, gdy powołanego po raz pierwszy w historii Wieczystej do reprezentacji Polski Mateusza Kochalskiego pokonał Mario Garcia. Dziesięć minut przed końcem Milić zrehabilitował się w najlepszy możliwy sposób - tym razem nie pomylił się i skierował futbolówkę do właściwej bramki. Chorwat uratował tym samym Wieczystą przed drugą porażką z rzędu.

Podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego natomiast w drugim kolejnym meczu nie odnieśli zwycięstwa, a jedynie zremisowali (przed tygodniem podzielili się punktami z Legią Warszawa).

FOT. WOJCIECH MATUSIK

W starciu Wisły ze Śląskiem emocji nie brakowało już przed meczem

W drugim piątkowym hicie - z udziałem dwóch tegorocznych beniaminków - iskrzyło długo przed pierwszym gwizdkiem. Obie drużyny miały w pamięci zgrzyt z poprzedniego sezonu, gdy po braku zgody Śląska na wpuszczenie kibiców Wisły - decyzją prezesa Jarosława Królewskiego - ta zbojkotowała spotkanie i została ukarana walkowerem.

Spotkanie przy Reymonta - dla odmiany - odbyło się, ale bez udziału kibiców Śląska, którzy (tak jak zapowiadali), nie przyjechali do Krakowa. Losy rywalizacji ważyły się do ostatnich minut, a o zwycięstwie Białej Gwiazdy przesądził kapitan Alan Uryga, który zdobył swoją drugą bramkę w trwającym sezonie.

Po pięć bramek kibice zobaczyli za to w dwóch sobotnich meczach. Ósmej w sezonie porażki doznał zamykający tabelę Raków, który tym razem uległ na wyjeździe Koronie Kielce 2:3. Dwie bramki z rzutów karnych zdobył Mariusz Stępiński, a jedną dołożył Camilo Mena. - Zespołowo za słabo bronimy, za łatwo z nami jest wykreować szansę. Całkowicie zatraciliśmy DNA Rakowa, czyli to, żeby być zespołem, z którym prawie jest niemożliwe wykreowanie wielu szans - powiedział trener Rakowa Tomasz Kaczmarek.

Również 3:2 GKS Katowice ograł Cracovię, która w tym sezonie dołuje. Gospodarzom zwycięstwo w 90. minucie dał Ilja Szkurin.

Rozczarowało natomiast starcie w stolicy Lubelszczyzny, zamykające sobotnią serię gier. Górnik nie przedłużył zwycięskiej passy w konfrontacji z pozostającym w strefie spadkowej Motorem. Tylko przez pierwszy kwadrans dominowali goście, miejscowych ratowały wówczas słupek i poprzeczka. Później jednak bezbramkowy - jak się okazało - mecz wyraźnie stracił na atrakcyjności...

9. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIDZEW ŁÓDŹ - WIECZYSTA KRAKÓW 2:2
Bramki: Milić 19 (bram. samob.), Garcia 65 - Piazon 37, Milić 80

WISŁA KRAKÓW - ŚLĄSK WROCŁAAW 2:1
Bramki: Rodado 16, Uryga 90+3 - Ciucka 76

KORONA KIELCE - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 3:2
Bramki: Stępiński 20, 62, Mena 33 - Diaby-Fadiga 58, Mircetić 82

GKS KATOWICE - CRACOVIA 3:2
Bramki: Nowak 54, Wdowiak 62, Shkurin 90 - Minchev 46, Nordas 72

MOTOR LUBLIN - GÓRNIK ZABRZE 0:0

PIAST GLIWICE - POGOŃ SZCZECIN 1:2
Bramki: Ntamack 31 - Sanchez 26, Churlinov 57

ZAGŁĘBIE LUBIN - WISŁA PŁOCK 0:2
Bramki: Sekulski 44, Hamulić 90+4

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	9	22	16-8
2. Wisła Kraków	9	17	17-12
3. Legia Warszawa	8	16	16-7
4. Lech Poznań	7	16	12-6
5. Pogoń Szczecin	8	15	12-6
6. Korona Kielce	9	15	12-10
7. Zagłębie Lubin	9	15	11-10
8. Piast Gliwice	9	13	16-15
9. GKS Katowice	8	12	16-13
10. Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
11. Wisła Płock	8	11	9-12
12. Widzew Łódź	9	9	13-13
13. Cracovia	9	8	9-14
14. Radomiak Radom	8	8	6-15
15. Śląsk Wrocław	9	6	11-15
16. Motor Lublin	9	6	9-15
17. Wieczysta Kraków	8	5	11-17
18. Raków Częstochowa	9	3	12-21

Program 10. kolejki:
Piątek 09.10
Wieczysta Kraków - Wisła Płock (godz. 18.00)
Raków Częstochowa - GKS Katowice (godz. 20.30)
Sobota 10.10
Cracovia - Zagłębie Lubin (godz. 14.45)
Śląsk Wrocław - Lech Poznań (godz. 17.30)
Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (godz. 20.15)gry - Wielka Brytania 2-0, Słowenia - Korea Płd. 8-3.
Niedziela 11.10
Piast Gliwice - Widzew Łódź (godz. 14.45)
Pogoń Szczecin - Korona Kielce (godz. 17.30)
Legia Warszawa - Wisła Kraków (godz. 20.15)
Poniedziałek 12.10
Radomiak Radom - Motor Lublin (godz. 18.00)

JEDENASTKA KOLEJKI

NAJLEPSI STRZELCY

8 goli
Jordi Sanchez Ribas (Pogoń Szczecin)
6 goli
Ilya Shkurin (GKS Katowice)
Mariusz Stępiński (Widzew Łódź)
5 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
4 gole
Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław)
Angel Rodado (Wisła Kraków)
Leandro Sanca (Piast Gliwice)
Peter Federico (Górnik Zabrze)
Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

BOHATER WEEKENDU

Alan Uryga
(Wisła Kraków)
Notuje wspaniały czas. W Kielcach golem w końcówce uratował remis z Koroną. Teraz rzutem na taśmę dał trzy punkty ze Śląskiem Wrocław. Dzięki niemu drużyna pozostaje z kompletem domowych zwycięstw i plasuje się w pobliżu ligowego podium - jako beniaminek.

FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Motor nie może odpalić. Kibice napisali w tej sprawie do trenera

Jacek Czaplewski

Za nami ostatnie mecze poprzedzające rozpoczętą właśnie blisko trzytygodniową przerwę reprezentacyjną. W minorowych nastrojach spędzi ją społeczność Motoru , bo zespół utkwił w strefie spadkowej.

Motor z nowym trenerem i nowymi piłkarzami wygrał tylko jedno z dziewięciu spotkań. W sobotni wieczór bezbramkowo zremisował z liderującym Górnikiem Zabrze.

– Mariusz, nasze miejsce w tabeli jest jakby mało luksusowe – napisali kibice do prowadzącego zespół Mariusza Misiury na osobliwym transparencie zawieszonym na płocie trybuny zajmowanej przez ultrasów.

Co usłyszeli w odpowiedzi?45-latek wykupiony z Wisły Płock zapewnił, że w jego szatni nie ma ani jednej osoby akceptującej stan rzeczy. – Nie jesteśmy zadowoleni z tego punktu, ale go szanujemy, biorąc pod uwagę to z kim graliśmy – stwierdził Misiura.

Za nami weekend pełen emocji. W piątek Wisła rzutem na taśmę ograła Śląsk Wrocław. Strzelec decydującego gola Alan Uryga sparodiował cieszynkę lidera strzelców Jordiego Sancheza, który po odejściu do Pogoni Szczecin publicznie kpił z prezesa Jarosława Królewskiego.

– Jordi zachował się nie w porządku wobec klubu i wobec osoby, która wyciągnęła do niego rękę. Gdyby nie ta osoba [Królewski – przyp. red.], to ta niesamowita oferta z Pogoni dla niego by się nawet nie pojawiła – uważa doświadczony stoper Białej Gwiazdy.

Prezes Królewski przepraszał natomiast Śląsk Wrocław za swoje wpisy z ostatnich miesięcy. –Były reakcją na to jak nas potraktowano [niewpuszczenie kibiców na mecz w marcu - red.]– argumentuje.

Znów kiepsko wypada Raków, który po przełamaniu doznał drugiej porażki – tym razem z Koroną Kielce, przez co grzęźnie na ostatnim miejscu w tabeli z ledwie trzema punktami w dorobku. Najdłuższą serię porażek w lidze ma jednak Cracovia. Przegrała już czwarty raz z rzędu i zarazem piąty w sezonie.

– Musimy przeprosić kibiców, że nie mogliśmy dać im więcej – mówił po meczu z GKS Katowice trener Bartosz Grzelak.

Ulgę poczuli za to w zespole rywala, który wygrał pierwszy raz od sierpnia. – Byliśmy skuteczni, cierpliwi i ułożeni – podsumował sukces trener Rafał Górak.

eprasa.pl a8763efcbe

PIŁKA NOŻNA

Warta pokonała 3:2 Puszczę. Piękny gol Jakuba Apolinarskiego w 89 minucie!

Maciej Lehmann

Warta Poznań po raz drugi w tym sezonie grała w „Ogródku" i po raz drugi wygrała. Tym razem „Zieloni" pokonali Puszczę Niepołomice 3:2, a zwycięskiego gola zdobył przepięknym strzałem w 89 min. Jakub Apolinarski.

Piątkowy mecz rozpoczął świetnie rozpoczął się dla Warty. W 5 minucie Mateusz Stanek został sfaulowany w polu karnym, a po analizie VAR sędzia, podyktował „11", którą na gola zamienił mocnym strzałem Marcel Stefaniak pewnie.

Puszcza szybko odpowiedziała już w 12. minucie. Daleki wyrzut z autu wykorzystał niepilnowany w polu karnym Andrzej Trubeha, który strzałem z bliska pokonał Leo Przybylaka. Puszcza jeszcze grając w ekstraklasie znana była ze świetnych stałych fragmentów gry i zespół trenera Tułacza, cały czas jest w tym elemencie bardzo groźny.

Pojedynek mógł się podobać, bo obie drużyny stwarzały sobie okazje strzeleckie. Dobrze jednak spisywali się bramkarze. Filip Andrzejczak skapitulował dopiero w 45. minucie po mocnym uderzeniem sprzed pola karnego Szymanka.

W doliczonym czasie pierwszej połowy Puszcza wykonywała rzut rożny. I znów doprowadziła po nim do wyrównania. Kacper Przybyłko strzałem głową nie dał szans na skuteczną obronę Przybylakowi.

Po zmianie stron nada trwała wymiana ciosów. W 60. minucie blisko gola dla poznaniaków był Patryk Kusztal, ale jego uderzenie zatrzymał bramkarz Puszczy. Im bliżej było końca, tym groźniejsza była Warta. W 87 min. świetnym rajdem popisał się Apolonarski. Był nieczysto zatrzymany przez Kasolika, a że arbiter ukarał go drugą żółtą kartką, goście musieli bronić remisu w dziesiątkę.

„Zieloni" gola na wagę trzech punktów zdobyli chwilę później. Przed polem karnym do piłki dopadł Aolinarski, minął dwóch rywali i efektownym strzałem z lewej nogi pokonał Andrzejczaka.

–Wiem, tak samo jak moi zawodnicy, że nie jesteśmy kopciuszkiem, że jesteśmy mocni i możemy wygrać z każdym, nawet z faworytem. Wierzę w mądrą, zaplanowaną pracę i to jest dla nas kluczem, żebyśmy nie schodzili z tej drogi tak jak to było sezon temu. Tworzymy super grupę ludzi i dobrze się ze sobą czujemy – powiedział po meczu trener Warty Maciej Tokarczyk.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Warta gra w tym sezonie bezkompromisowo. Po 9. kolejkach ma na swoim koncie 5 zwycięstw i 4 porażki

BETCLIC 1. LIGA

Polonia Bytom - Ruch Chorzów 0:0
Warta Poznań - Puszcza Niepołomice 3:2 (2:2) i(Marcel Stefaniak 7-karny, Szymanek 45, Apolinarski 89 - Andrzej Trubeha 12, Kacper Przybyłko 45+5), **Lechia Gdańsk - Stal Mielec 7:1 (2:1)** (Szach 12,49, 63, Kopasek 45+2, Dodaj 66, Blanuta 75, Bakary Sonko 90+1 - Simeon Oure 28), **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Odra Opole 1:0 (1:0)** (Hilbrycht 8), **Pogoń Grodzisk Maz. - ŁKS Łódź 2:0 (1:0)** (Radosław Majewski 45+1, Ciepiela 69-karny), **Polonia Warszawa - Chrobry Głogów 2:0 (0:0)** (Gnaase 62-karny, Bukowski 85-sam.), **Miedź Legnica - Stal Rzeszów 2:3 (1:3)** (Petrović 13, Mansfeld 68 - Salomon 21, Mazur 26-sam, Pukała 45+1)

1. Pogoń Grodzisk Maz.	9	18	15-8
2. Bruk-Bet Termalica (s)	9	16	14-12
3. Warta Poznań (b)	9	15	17-13
4. ŁKS Łódź	9	15	13-9
5. Miedź Legnica	9	14	14-9
6. Polonia Warszawa	9	14	15-12
7. Stal Rzeszów	9	14	10-15
8. Lechia Gdańsk (s)	9	13	17-15
9. Chrobry Głogów	9	12	11-8
10. Ruch Chorzów	9	12	9-11
11. Arka Gdynia (s)	8	11	10-9
12. Pogoń Siedlce	7	9	7-6
13. Odra Opole	9	9	7-9
14. Polonia Bytom	9	9	14-17
15. Stal Mielec	9	9	14-23
16. Unia Skierniewice (b)	8	9	9-14
17. Podbeskidzie (b)	8	7	11-13
18. Puszcza Niepołomice	8	6	8-12

W Czarnkowie bez goli, ale emocji nie brakowało

Prowadząca w tabeli Polonia Środa grała z Notecią w Czarnkowie. Gospodarze okazali się kolejny raz bardzo niewygodnym rywalem dla lidera. Mecz był twardy, ale w pierwszej części niewiele było okazji bramkowych. W 17 minucie gości na prowadzenie mógł wyprowadzić Jakub Wilczyński, ale zmarnował sytuację sam na sam z bramkarzem. W końcówce pierwszej części odważniej zaatakowali gospodarze, ale także oni nie byli skuteczni.

Po zmianie stron spotkanie stało się bardziej otwarte. Groźnie strzelali Nikita i Wilczyński, w rewanżu Noteć dwukrotnie zatrudniła bramkarza Polonii po uderzeniach Piekarskiego oraz Kaczmarka.

W 84 minucie z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Kamil Magdziarz, a że Noteć wykorzystała komplet zmian kończyła mecze w dziesiątkę. Potem była jeszcze czerwona kartka dla Michała Kuskowskiego i choć Noteć ostatnie fragmenty musiała grać w dziewiątkę, obroniła remis 0:0.

Elana Toruń rywalizowała z rezerwami Lecha Poznań i zdobyła pierwszy punkt od 15 sierpnia. Wcześniej doznała aż pięciu porażek z rzędu. Po raz pierwszy w sezonie Torunianie nie strzelili, ale też nie stracili gola. Więcej z gry mieli jednak młodzi Poznanianie.

Pierwsze zwycięstwo odniosło w tym sezonie Lipno Stęszew. Długo oczekiwane trzy punkty w meczu z Bałtykiem zapewnił drużynie Kamil Rutkowski, który zdobył oba gole.

Unia Swarzędz w ubiegłym tygodniu stoczyła twardy bój z liderem Polonią Środa i choć przegrała 3:4 zebrała dużo pochwał za swoją postawę. W sobotę Unia mecz z drugim zespołem w tabeli Wikędem Luzino też zaczęła od mocnego uderzenia bowiem w 22 min. objęła prowadzenie po strzale Gracjana Goździka. W drugiej części lepsi jednak byli goście. W ciągu kilkudziesięciu sekund między 62 a 63 minutą goście zdobyli dwa gole, wyszli na prowadzenie, które powiększyli jeszcze w 82 minucie.

BETCLIC 3. LIGA

Wyniki 9. kolejki: Elana Toruń - Lech II Poznań 0:0, Chemik Bydgoszcz - KKS Kalisz 1:1 (0:1) (Antoni Prałat 75 - Bartłomiej Putno 20), **Wda Świecie - Kluczevia Stargard 1:2 (0:1)** Filip Bogusiewicz 90+1 - Marcin Gawron (15), Patryk Baranowski (68), **Gedania Gdańsk - Kotwica Kórnik 6:1** (Kacper Kasperowicz 5, Adrian Bielawski 44, Marek Niewiadomski 53, 82, Maciej Gorwa 79, Szymon Dowgiałło 85 - Adam Strawa 8); **Grom - Flota Świnoujście 5:0** (Igor Jankowski 12, 21, 27, 33, Wojciech Zieliński 17); **Unia Swarzędz - Wikęd Luzino 1:3** (Gracjan Goździk 22 - Oliwier Pawłowski 62, Filip Sosnowski 63, Jan Maroši 82); **Błękitni Stargard - Victoria Września 1:1** (Michał Graczyk 70 - Jakub Giełda 75); **Noteć Czarnków - Polonia Środa 0:0; Lipno Stęszew - Bałtyk 2:1** (Kamil Rutkowski 36, 50 - Oliver Albiński 23).

1. Polonia Środa Wlk	9	23	27-14
2. Wikęd Luzino	9	22	28-10
3. Kluczevia Stargard	9	19	19-15
4. Wda Świecie	9	18	15-10
5. Lech II Poznań	9	15	17-15
6. KKS Kalisz	9	14	15-10
7. Błękitni Stargard	9	14	19-16
8. Flota Świnoujście	9	14	15-15
9. Noteć Czarnków	9	13	15-13
10. Gedania Gdańsk	9	10	22-21
11. Grom Nowy Staw	9	10	24-24
12. Kotwica Kórnik	9	10	17-22
13. Bałtyk Koszalin	9	9	9-13
14. Chemik Bydgoszcz	9	8	13-18
15. Unia Swarzędz	9	7	11-19
16. Elana Toruń	9	6	11-19
17. Victoria Września	9	6	10-22
18. Lipno Stęszew	9	4	10-21

FOTOWEEKEND

Druga wygrana futsalistów Wiary Lecha

Futsaliści Wiary Lecha pokonali w piątek na własnym parkiecie Futsal Świecie 4:1. To było drugie domowe zwycięstwo beniaminka FOGO Futsal Ekstraklasy.

Dwa dni po porażce w Olsztynie, Lechitom przyszło zmierzyć się z kolejnym wymagającym rywalem. Tym razem jednak to beniaminek od początku meczu dyktował warunki gry, był agresywny w pressingu i kreował sobie sytuacje strzeleckie.

Wynik meczu w hali UAM na Morasku otworzył w 14 min. Uriel Cepeda, który strzałem zza pola karnego pokonał bramkarza gości. Wiara Lecha poczuła wiatr w żagle i zaledwie minutę później gospodarze bardzo dobrze rozegrali stały fragment gry. Po rzucie rożnym wykonywanym przez Martina Solziego piłkę z bliska do siatki skierował Piotr Rykaczewski.

W 16. minucie było już 3:0, a autorem gola był Oussama El Metmary, finalizował kolejną dobrą akcję poznaniaków strzałem głową. Goście nie potrafili przeciwstawić się tej nawałnicy. Po minucie od trzeciego gola, kapitalny fragment gry Poznaniaków, udokumentował czwartą bramką Uriel Cepeda, dla którego było to drugie trafienie tego wieczora.

W końcówce pierwszej części Argentyńczyk otrzymał jednak drugą żółtą kartkę i po zmianie stron grając w osłabieniu Wiara Lecha musiała bronić czterobramkowej zaliczki. Goście ze Świecia trafili jednak na dobrze dysponowanych Lechitów. Dopiero w końcówce udało im się zdobyć honorową bramkę, a jej autorem był Davidson Silva. Końcowe 4:1 było w pełni zasłużonym zwieńczeniem bardzo dobrego występu Niebiesko-Białych.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Uriel Cepeda strzelec dwóch goli w piatkowym meczu

eprasa.pl a8763efcbe

PIŁKA NOŻNA

Żarty się skończyły. W Lidze Narodów stawką będzie posada Jana Urbana

Adam Godlewski

Jan Urban zagra o posadę w najbliższych 4 spotkaniach Ligi Narodów, które zostaną rozegrane w zaledwie 11 dni. Zmierzymy się kolejno z Bośnią i Hercegowiną, Szwecją na wyjeździe, Rumunią i w rewanżu z Bośniakami w Zenicy.

FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Selekcjoner ma ból głowy. Kamil Grabara doznał kontuzji, a Robert Lewandowski jest bez formy...

Stawka będzie tak wysoka oczywiście nie z tego powodu, że nie poleciał na mundial obserwować w akcji Szwedów i Bośniaków – bo lepszą analizę (łącznie z reakcjami ławek) mógł przeprowadzić oglądając transmisje, realizowane również za pomocą „taktycznych" kamer – tylko dlatego, że po przegranym barażu o mundial klimat wokół reprezentacji zgęstniał.

W kasie PZPN brakuje ponad 10 milionów dolarów, które FIFA wypłaciła uczestnikom World Cup, a także co najmniej kilkunastu „baniek" od sponsorów, bo nie wpłynęły premie należne tylko za awans. A skoro związek jest na minusie, to logiczne, że pod kreską musi być też selekcjoner.

Niezależnie bowiem od cyklu eliminacji, skali uzdolnień poszczególnych generacji piłkarzy i fazy budowy drużyny narodowej – reprezentacja ma być najlepszym ogniwem działu reklamy PZPN. Zawsze! Szczególnie jej dobre wyniki, przyjazny klimat wokół zespołu i ciepły odbiór kibiców przydają się jednak wówczas, gdy trzeba „przykryć" wizerunkowe problemy. A niewątpliwie w tym momencie piłkarska federacja ma ogromny kłopot zarówno z poziomem sędziowania, jak i władzami Kolegium Sędziów, które „afera Siemieńca" za chwilę zmiecie do historii.

Dlatego Urban w zasadzie nie miał wyboru – musiał zadowolić opinię publiczną już na etapie powołań. I trzeba przyznać, że to się selekcjonerowi udało. Zrezygnował do najstarszego z bramkarzy, czyli Łukasza Skorupskiego, za to zaprosił nastoletniego Wojciecha Mońkę, odrestaurowanego w Zabrzu Kacpra Urbańskiego i zbierającego świetne noty w Slavii Wiktora Nowaka, który 20 września skończy dopiero 22 lata. A także skutecznego w Turcji Adriana Benedyczaka i będącego na fali, jeśli chodzi o odbiór w socjalach Tymoteusza Puchacza. Odświeżenie personalne jest bardzo widoczne; jeśli selekcjoner ma przekonanie do tych zawodników – tym lepiej, bo trwająca wymiana pokoleniowa w naszej reprezentacji jest po prostu nieodzowna.

Styl jest ważny, kibice chcą oglądać kadrę grającą „do przodu", najlepiej efektownie, ale tym razem wyniki wyjdą na plan pierwszy. Baraż o mundial przegraliśmy niefrasobliwym podejściem i zanadto „radosnym" nastawieniem, a określając wprost – brakiem dojrzałości. Teraz – mimo że Liga Narodów to rozgrywki (delikatnie określając) nie najbardziej prestiżowe, które powinny służyć za poligon doświadczalny przed eliminacjami Euro – Urban ze sztabem, a przede wszystkim z piłkarzami, będzie musiał przejść przyspieszony kurs gry przede wszystkim pragmatycznej. Bo jeśli drużyna zaprezentuje się nawet ładnie, ale wyniki nie będą się zgadzać, kolejnej szansy na korekty ten trener po prostu już nie dostanie.

Od miesiąca miodowego do gry o posadę w realiach reprezentacji Polski jest bardzo krótka droga i cienka granica. Urban ma już tę świadomość. Pozostaje zatem tylko pytanie, co z tą wiedzą zrobi?

Fart tym razem nie sprzyja naszemu selekcjonerowi. Już po piątkowym ogłoszeniu kadry okazało się, że szykowany do bluzy z numerem 1 Kamil Grabar zerwał podczas treningu więzadło krzyżowe w prawym i nowego golkipera Juventusu czeka przymusowa przerwa w grze. Bardzo długa, wielomiesięczna. Sztab kadry odpowiadający za selekcjonowanie i przygotowanie bramkarzy do meczów zebrał się specjalnie w niedzielę, aby wybrać zastępstwo dla zawodnika Starej Damy. Decyzję w kwestii awaryjnego powołania podejmowali wspólnie Józef Młynarczyk i Andrzej Dawidziuk. Ostatecznie postawili na...

Dodatkowo niezbyt dobre informacje napłynęły zza Oceanu, gdzie obok przegranego 0:3 meczu z liderem Konferencji Wschodniej - Nashville SC - przeszedł kapitan kadry, Robert Lewandowski. Nasz napastnik grał cały mecz, ale był zupełnie bezproduktywny. Na koncie zapisał 3 strzały, wszystkie niecelne, 8 kontaktów z piłką w polu karnym przeciwnika oraz 7 wygranych pojedynków (z 16 stoczonych). „Lewy" nie nastroił się więc optymistycznie przed spotkaniami Ligi Narodów w Dywizji B, a trzeba zakładać, że po przylocie na zgrupowanie będzie musiał jeszcze zmierzyć się z jet lagiem.

Robertowi i selekcjonerowi, ale też wszystkim kibicom Biało-Czerwonych - wypada zatem życzyć, aby głównym tematem po pierwszym z czterech zaplanowanych spotkań Ligi Narodów - z Bośnią i Hercegowiną na Narodowym w Warszawie w piątek, początek o godz. 20.45 - więcej mówiło się i pisało o coraz lepszym polskim zespole, nie zaś o zespole nagłej zmiany strefy czasowej...

Piłkarze powołani na mecze Ligi Narodów

Bramkarze:
Marcin Bułka (NEOM SC), Kamil Grabara (Juventus), Mateusz Kochalski (Wieczysta).

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Jakub Kiwior (FC Porto), Wojciech Mońka (Lech Poznań), Kacper Potulski (Mainz), Tymoteusz Puchacz (Sabah Baku), Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź), Norbert Wojtuszek (Jagiellonia Białystok).

Pomocnicy:
Przemysław Frankowski (Stade Rennes), Jakub Kamiński (Benfica), Wiktor Nowak (Slavia Praga), Filip Rózga (Sturm Graz), Michał Skóraś (RC Lens), Bartosz Slisz (Broendby), Sebastian Szymański (Stade Rennes), Kacper Urbański (Górnik Zabrze), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy:
Robert Lewandowski (Inter Miami), Adrian Benedyczak (Kasimpasa), Karol Świderski (Widzew Łódź), Mateusz Żukowski (Magdeburg).

Powołania do młodzieżowej reprezentacji Polski na eliminacyjne mecze ze Szwecją i Włochami ogłosił także Jerzy Brzęczek.
Trener Urban zadeklarował, że jeśli na decydujące o awansie spotkanie - 5 października z Italią na wyjeździe - selekcjoner naszej młodzieżówki będzie potrzebował któregoś z (mieszczących się w limicie wieku) graczy, zwolni go do kadry U-21.

Bramkarze:
Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Marcel Łubik (Wisła Kraków), Oliwier Zych (Vitoria SC).

Obrońcy:
Igor Drapiński (Samsunspor), Bright Ede (Deportivo La Coruna), Michał Gurgul (Lech Poznań), Filip Koperski (Radomiak Radom), Marcel Krajewski (Widzew Łódź), Jakub Krzyżanowski (Wisła Kraków), Filip Luberecki (Motor Lublin), Miłosz Matysik (Aris Limassol).

Pomocnicy:
Dawid Drachal (Jagiellonia Białystok), Kacper Duda (Wisła Kraków), Kamil Jakubczyk (Korona Kielce), Filip Kocaba (Zagłębie Lubin), Mateusz Kowalczyk (GKS Katowice), Oskar Kubiak (Slavia Praga), Bartosz Mazurek (RB Salzburg), Maximilian Oyedele (Strasbourg), Tomasz Pieńko (Raków Częstochowa), Dariusz Stalmach (Werder Brema).

Napastnicy:
Daniel Bąk (Korona Kielce), Daniel Mikołajewski (FC Luzern), Marcel Reguła (Zagłębie Lubin), Jakub Żewłakow (Legia Warszawa).

LIGI ZAGRANICZNE

Z raportu kadrowiczów

Zieliński cały mecz przeciw liderowi z Rzymu

Piotr Zieliński (na zdjęciu) rozegrał cały mecz w Interze Mediolan przeciw Romie, wyrywając w drugiej połowie remis 2:2 z liderem Serie A. Ponownie zastąpił Hakana Calhanoglu przed obroną i choć zrobił swoje, wypadł przeciętnie, bez większego rozmachu zwłaszcza w pierwszej połowie. W drugiej połowie zaczął dokładniej i częściej rozprowadzać piłkę, stopniowo przejmując kontrolę nad grą.

Frankowski 73 minuty, Szymański na ławce

Przemysław Frankowski zagrał 73 minuty, a Sebastian Szymański nie podniósł się nawet z ławki rezerwowych w meczu wyjazdowym Stade Rennes z Olympique Lyon (0:4). Frankowski dostosował się poziomem do kolegów i został zmieniony przez amerykańskiego obrońcę Bryana Reynoldsa przed ostatnim kwadransem.

Nie znalazł uznania u Urbana

Hat-trick Mikołajewskiego w Lucernie

Wypożyczony z Parmy do Luzern młodzieżowy reprezentant Polski Daniel Mikołajewski ustrzelił klasycznego hat-tricka w wygranym 5:1 meczu z Grasshoppers Zurych. 20-latek został powołany do kadry Jerzego Brzęczka na mecze el. MME ze Szwecją i Włochami.

Bundesliga
4. kolejka: VfB Stuttgart - Borussia Dortmund 0:1, Eintracht Frankfurt - SC Freiburg 2:2, Borussia Moenchengladbach - 1. FSV Mainz 3:4, Hamburger SV - 1. FC Koeln 2:1, Werder Brema - FC Augsburg 3:2, Bayern Monachium - Union Berlin 7:0.

LaLiga
7. kolejka: Sevilla - Barcelona - 1:3, Celta Vigo - Racing Santander 5:0, Athletic Bilbao - Deportivo Alaves 0:0, Osasuna Pampeluna - Rayo Vallecano 1:1, Espanyol - Elche 1:3.

Ligue 1
5. kolejka: Angeres - Troyes 2:0, Le Mans - Lorient 2:1, Olympique Lyon - Stade Rennes 4:0, Toulouse - Le Havre 3:2, Paris FC - Racing Strasbourg 2:1, AS Monaco - Lens 2:1.

Premier League
5. kolejka: Nottingham Forest - Coventry City 0:1, Brighton & Hove Albion - Arsenal Londyn 3:0, Everton - Ipswich Town 1:0, Newcastle United - Hull City 2:1, Tottenham Hotspur - Aston Villa 2:3, Brentford - Chelsea Londyn 3:0.

Serie A
5. kolejka: Venezia - Lazio Rzym 0:2, AS Roma - Inter Mediolan 2:2, Bologna - Torino 1:1, Udinese - Cagliari 0:1, Monza - Sassuolo 2:1.

FOT. ADAM JANKOWSKI

eprasa.pl a8763efcbe

PIŁKA NOŻNA

Maciej Żurawski po Lidze Europy: – Nie spodziewałem się tak słabej wersji Lecha

Jaromir Kruk z Londynu

W 1. kolejce Ligi Europy polskie drużyny poniosły porażki – Jagiellonia uległa Olympiakosowi Pireus 1:2, a Lech Crystal Palace 0:4. Spotkanie w Londynie obserwował były piłkarz Lecha, 72-krotny reprezentant Polski Maciej Żurawski.

– Nie spodziewałem się, że zobaczę tak słabą wersję Lecha – powiedział były kapitan reprezentacji Polski, uczestnik finałów mistrzostw świata 2002 i 2006 oraz Euro 2008.

Z góry było wiadomo, że Lech ma w fazie ligowej Ligi Europy bardzo trudnych przeciwników...

... i niestety poczuł na własnej skórze siłę zespołu z Premier League, który nie tak dawno bił się o utrzymanie. Na Selhurst Park przyjechał mistrz Polski i przynajmniej w tym spotkaniu przekonaliśmy się o różnicy klas dzielącej te zespoły. Mówi się, że nasza ekstraklasa się rozwija, bo tak jest, ale Liga Europy wiąże się z dużo większymi wymaganiami niż Liga Konferencji. Trudno jednak zrozumieć, pogodzić się z prezentami, jakie rywalowi w Londynie dawali podopieczni Nielsa Frederiksena. Pierwszy gol stracony z własnego autu, w sposób bezmyślny, nieodpowiedzialny był podsumowaniem beznadziejności Lecha w defensywie. Przy odbudowie pozycji było dużo pasywności, bierności, brakowało doskoku, przekazywania krycia. Intensywność mistrza Polski na tle Crystal Palace nie wyglądała na wysoką.

FOT. FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/POLSKA PRESS

Trener Niels Frederiksen zwykle oblewa ważne egzaminy w Europie

Trzeba oddać, że w ofensywie Lech miał kilka dobrych momentów, dochodził do dobrych pozycji, ale zabrakło oczekiwanej jakości przy finalizacji.

Na pewno goście z Poznania zasłużyli na bramkę, ale widzieliśmy wersję Lecha znacznie różniącą się od tej najlepszej. Po porażce 0:4 trudno szukać pozytywów, lecz uważam, że nie ma co pogrążać się w negatywnych emocjach. W Lidze Konferencji fajnie się wygrywało, ale teraz wymagania poszły w górę i wierzę, że Lech i Jagiellonia dadzą nam trochę radości też w Lidze Europy. W pierwszej kolejce oba teamy zebrały bolesne doświadczenia. Przeciwnicy pokazywali, jak bezwzględnie można wykorzystywać błędy. Bardzo ważne jest wdrożenie wniosków. Nie wypada sobie pozwalać na takie wykonywanie autu jak Yegbe w Londynie. Jeremy Pino byłoby nawet głupio nie skorzystać z prezentu od piłkarza Lecha.

Uważasz, że polskie drużyny są w stanie wygrywać z zespołami z topowych europejskich lig już w tej edycji Ligi Europy?

Widziałem Lecha grającego z dobrym rywalem, pokazującego lepszą piłkę. Można było lepiej wypełniać zadania taktyczne, więcej biegać, grać bardziej agresywnie i w sposób bardziej zdyscyplinowany w defensywie. Na Selhurst Park w Lechu za dużo szwankowało. Z przodu były tylko przebłyski... Mistrzowie Polski i Jagiellonia mają swoje atuty, ale w meczach z konkurentami Premier League trzeba zachować maksymalną koncentrację, rozkojarzenie kosztuje drogo. Jeśli chcesz rywalizować z Crystal Palace jak równy z równym - wszystko musi zafunkcjonować optymalnie.

Jaga będzie w stanie ograć Londyńczyków w Białymstoku?

Na pewno Crystal Palace przyjedzie do Polski w roli faworyta, ale Jaga ma już materiał ze spotkania Lecha, i może to wykorzystać. Nie ma co się zastanawiać, jakim składem oni wyjdą. W Premier League panuje szalona rywalizacja i każdy, kto się pojawi na boisku,walczy o swoje. Czasami ci, którzy wchodzą z ławki są lepsi, tak jak z Lechem Ismaila Sarr, reprezentant Senegalu. I zaprezentował określony poziom. Takie mecze to szansa dla zawodników z PKO Ekstraklasy, by się pokazać, wypromować, ale też przekonać o swoich słabościach, deficytach. Fajnie było wygrywać w Lidze Konferencji, polscy kibice się cieszyli, ale marząc o Lidze Mistrzów trzeba poczynić postęp w wymagającej Lidze Europy. Każdy mecz jest inny, ale czas powinien działać na korzyść Jagiellonii, która musi być lepiej przygotowana do spotkania z Crystal Palace niż Lech. Na razie jednak trzeba się zająć bliższymi meczami. I poszukać punktów...

ŻUŻEL

Skorpiony wyleczone ze złudzeń i przed misją „Gorzów"

Radosław Patroniak

W finale 2.Ekstraligi nie doszło do sensacji. Rewanż w Bydgoszczy wygrała miejscowa Polonia 51:27 (mecz zakończono po 13. biegach). Niektórzy liczyli jednak, że Hunters PSŻ Poznań bardziej się postawi.

Polonia awansowała do elity polskiego żużla po 13 latach, a Skorpiony jej w tym w ogóle nie przeszkadzały. Wystarczy powiedzieć, że goście wygrali tylko jeden bieg (dziesiąty 4:2). A przecież po remisie w Poznaniu 45:45 wydawało się, że na torze w Bydgoszczy dojdzie do zaciętego meczu.

– Już sama nasza obecność w finale była zaskoczeniem. Do Bydgoszczy przyjechaliśmy jednak powalczyć. Przygotowaliśmy się solidnie, bo trenowaliśmy w Zielonej Górze, żeby poczuć obcy tor – mówił przed niedzielnym spotkaniem trener Skorpionów, Eryk Jóźwiak.

Niestety w bezpośredniej rywalizacji Poznaniacy imponowali jedynie bezradnością, z wyjątkiem Ryana Douglasa (9 punktów) , Bartosza Smektały (7) i Antoniego Mencela (6). Pozostali zawodnicy rozczarowali, a zwłaszcza Niels Iversen i Dimitri Berge. Ten ostatni w 12. biegu miał bardzo groźny upadek. Francuz długo leżał na torze, ale po kilku minutach wstał i o własnych siłach dotarł do parkingu. Najwięcej punktów dla Polonii zdobyli: Kai Huckenbeck 11, Maksymilian Pawełczak 10 i Szymon Woźniak 9.

Rywalem Poznaniaków w barażu o PGE Ekstraligę będzie Stal Gorzów, która miała spore problemy, żeby obronić w rewanżu zaliczkę z Częstochowy. Ostatecznie Gorzowianie przegrali 44:45, a to wystarczyło im do zakwalifikowania się do barażu. Pierwszy mecz w niedzielę o 19.30 w Poznaniu.

Z kolei w dwumeczu o utrzymanie się w 2. Ekstralidze pojadą dwie wielkopolskie ekipy – Polonia Piła i Ostrovia. Pilanie już w piątek przegrali ze Stalą w Rzeszowie 39:50 (w dwumeczu 87:92), a Ostrowianie w niedzielę na własnym torze przegrali z Wilkami Krosno 42:48 (w dwumeczu 83:97).

KRÓTKO

Żużel

Polak najszybszy w Rzeszowie. Polak prowadzi w „generalce"

Kacper Woryna wygrał, a drugie miejsce zajął Maciej Janowski w trzecim turnieju cyklu żużlowych mistrzostw Europy SEC. Trzeci w Rzeszowie był Łotysz Andrzej Lebiediew. Broniący tytuł Patryk Dudek zajął dopiero 7. miejsce.
W klasyfikacji generalnej najwięcej punktów do tej pory zgromadzili Woryna i Duńczyk Leon Madsen - po 34. Trzecie miejsce zajmuje Janowski (33, tyle samo ma Duńczyk Michael Jepsen Jensen), a piąte Dudek (30).
PaW.

Piłka nożna

Znamy strefę medalową. Bez niespodzianek

W półfinale piłkarskich mistrzostw świata kobiet do lat 20, które goszczą w Polsce (środa, 23 września), Włoszki zmierzą się z Hiszpankami, a w drugim meczu zagrają zwycięzcy spotkań Nigeria - Kolumbia i Korea Północna - Kanada. Polki odpadły w 1/8 finału po porażce z Kolumbią 0:1.
PaW.

Piłka ręczna

Dwa zwycięstwa i... dwie porażki

W Lidze Centralnej poznańskie drużyny po dwóch kolejkach są w odmiennych nastrojach. Szczypiornistki Enei Piłka Ręczna wygrały po raz drugi w tym sezonie, pokonując na wyjeździe AZS AWF Handball Warszawa 33:31 (16:12). Najskuteczniejsze w poznańskim zespole były Krystina Kubisova 9 i Nicola Żmijewska 6 (MVP meczu). Enea PR zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Z kolei szczypiorniści Enei Grunwaldu Poznań przegrali po raz drugi w sezonie. Tym razem na wyjeździe z Siódemką Legnica 33:33 (19:19) i w karnych 2:4. Jakub Curzytek i Wiktor Mejza zdobyli po 5 goli dla wojskowych. Na tarczy wróciła też z Dolnego Śląska Nielba Wągrowiec, przegrywając w Kątach z SPR 36:38. **PAT**

Boks

To będzie ciężki bój

Dzisiaj zobaczymy w ringu Julię Szeremetę, która w 1/8 finału mistrzostw świata w kategorii 57 kg zmierzy się w Sofii z byłą mistrzynią świata (2014) Bułgarką Stanimirą Petrową.
PaW.

FOT. AUTOR

eprasa.pl a8763efcbe

SIATKÓWKA

Spacerek Polski do ćwierćfinału, gdzie czeka sensacyjny rywal

Mistrzostwa Europy wkraczają w decydującą fazę. Obrońca tytułu - Polska, po sparingu z Łotwą o półfinał, zagra we wtorek z Niemcami

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski bez większego wysiłku pokonała Łotwę 3:0 w walce o ćwierćfinał mistrzostw Europy, gdzie zagra o wejście do strefy medalowej z Niemcami, które sensacyjnie wyeliminowały współgospodarza EuroVolley 2026 - Bułgarię, wygrywając 3:2.

FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Lemański i Fornal blokują Łotysza Landzansa w meczu 1/8 finału ME

Polscy siatkarze pokonali Łotwę 3:0 (25:17, 25:16, 25:16) w 1/8 finału mistrzostw Europy. Wcześniej zakończyli rywalizację w grupie B na pierwszym miejscu z bilansem czterech zwycięstw po 3:0 i jednej porażki 2:3 z Bułgarią. Łotwa natomiast w grupie D wygrała dwa mecze po 3:1 i doznała trzech porażek.

Podopieczni trenera Nikoli Grbicia byli zdecydowanymi faworytami tego starcia i dominowali nad bezradnymi Łotyszami w każdym z trzech setów.

Mecz 1/8 finału rozegrano przy garstce publiczności.

- Zdecydowanie inny mecz niż ten, który ostatnio tutaj przeżyliśmy. Aż miałem takie poczucie, czy to na pewno jest ta sama hala i ten sam obiekt, w którym graliśmy ostatnio w spotkaniu z Bułgarią, bo trochę cięższej, trochę inne emocje - stwierdził libero Jakub Popiwczak.

Rozgrywający Marcin Komenda zauważył, że przewaga nad Łotwą wynikała z koncentracji, o którą apelował trener Grbić: - Przeciwnicy nie byli w stanie mocno się przeciwstawić, ale to wynikało mocno z naszej gry. Narzuciliśmy styl, pokazaliśmy, że ciężko się przeciwko nam gra. Rywale muszą być skoncentrowani i cierpliwi, by zdobywać punkty przeciwko nam.

W sobotnim spotkaniu do wyjściowego składu Polaków wrócił przyjmujący Wilfredo Leon, który nie zagrał wcześniej w meczu z Bułgarią z powodu lekkich kłopotów zdrowotnych.

W drugim sobotnim ćwierćfinale w Sofii sensację sprawili Niemcy, którzy pokonali wicemistrza świata - Bułgarię 3:2 (21:25, 21:25, 25:19, 25:23, 15:12) i zagrają we wtorek z Polską o półfinał.

- To już nie są mecze, to jest walka. A ja do walki jestem zawsze gotowy, uwielbiam to. Jesteśmy w takim dobrym momencie. Teraz już nie ma pytania czy wy, czy my. Jesteśmy tylko my, idziemy do przodu - zapowiedział Leon.

KRÓTKA PIŁKA ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI
szef sportu w Polska Press

Po inauguracji rozgrywek Ligi Europy możemy tylko zapłakać. Pasujemy tam jak pięść do oka

Przykre to, tym bardziej że Lech Poznań i Jagiellonia Białystok to zdecydowanie najlepsze kluby ostatnich lat w Polsce. Kolejorz zgarnął przecież dwa ostatnie tytuły mistrzowskie, a Jagiellonia od trzech sezonów nie zeszła z podium. I co z tego? Otóż nic.

Zespół ze stolicy Wielkopolski budował - za historycznie wielką kasę - kadrę (podobno) na Ligę Mistrzów, ale nawet na tle średniego w realiach Premier League Crystal Palacy był niczym ubogi krewny; zdecydowanie zbyt ubogi. A Jaga też zapłaciła frycowe w Pireusie. Kiedyś oczywiście trzeba było wychylić się z Ligi Konferencji, pytanie jednak, czy nadszedł już właściwy moment, jest - niestety - jak najbardziej zasadne.

Odpowiedzialność spada oczywiście w głównej mierze na szkoleniowców, którzy nie zdołali przygotować piłkarzy na podwyższony poziom rywalizacji. W przypadku Nielsa Frederiksena to jednak - w zasadzie - żadna niespodzianka. Już wcześniej, nawet przed fatalnym rewanżem z Aarhus, można było się zastanawiać, czy to trener na international level. Generalnie, w konfrontacjach z klasowymi przeciwnikami najczęściej nie dojeżdża, a w każdym razie jego Lech gra kiepsko, gorzej niż można i należałoby się spodziewać...

Piłkarze Jagiellonii mierzą się natomiast ze skutkami afery Adriana Siemieńca. I gołym okiem widać, że zespół nie wytrzymuje presji, którą traktowany jest z niemal każdego medium. W tym przypadku wskazany byłby jak najszybszy werdykt odpowiednich instancji dyscyplinarnych. A powszechnie oczekiwana jest surowa kara dla szkoleniowca, który złamał zakaz kontaktowania się z ligowymi arbitrami...

Dość ponury w tej chwili obraz ligowej piłki dopełnia dziwna postawa spółki Ekstraklasa, która nie potrafiła tak ułożyć terminarza, żeby mecze ligowe nie kolidowały z Pucharem Polski, a Legia - także w początkowej fazie sezonu - mierzyła się z czołówką poprzedniego sezonu. A to przecież n ie jedyne „niedopatrzenia" tej organizacji, której każdy z PZPN, kto tylko chciał, mógł wejść na głowę, w minionych latach. OK, można cały czas płynąć z prądem, aby tylko nikomu się narazić, ale z całą pewnością nie jest to najlepszy kurs dla krajowej piłki. Niestety...

KAJAKARSTWO

Pożegnanie sezonu na Malcie, ale w najbliższy weekend będzie jeszcze święto Zrywu

Radosław Patroniak

W minioną sobotę na Torze Malta odbyły się ostatnie w tym sezonie zawody kajakowe. Trzy tygodnie po mistrzostwach świata zawodnicy z 21 klubów rywalizowali o medale w Mistrzostwach Województwa Wielkopolskiego.

Na starcie stanęło prawie 500 zawodników, w tym także reprezentanci klubów z Brandenburga i Katalonii.

– Byłem w Barcelonie i na olimpijskim torze w Banyoles w maju tego roku z kadrą B i można powiedzieć, że to jest taka rewizyta Hiszpanów – tłumaczył nam Piotr Wojciechowski, trener Enei Energetyka Poznań.

Na podium stawali też zawodnicy z innych wielkopolskich klubów, a także z Warty i AZS AWF Gorzów. W gronie wyróżnionych byli również młodzi kajakarze Zrywu Wolsztyn, który w najbliższą sobotę organizuje Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików i to one zakończą sezon kajakowy w naszym regionie.

– W imprezie weźmie udział 260 zawodników. Dla nas równie ważny będzie jubileusz 20-lecia sekcji. Spodziewamy się około 400 osób na przystani, bo zaprosiliśmy wszystkich, którzy przez 20 lat choć przez chwilę trenowali w naszym klubie. Takiego jubileuszu jeszcze nie mieliśmy – przyznał Piotr Kubaczyk, trener koordynator w UMKS Zryw Wolsztyn.

Klub ten może się pochwalić pierwszym miejscem w powiecie wolsztyńskim w systemie współzawodnictwa dzieci i młodzieży.

– Naszym wyróżnikiem jest organizacja półkolonii w każde wakacje. To taki genialny pomysł na przyciągnięcie dzieci do sekcji w czasie letnich wakacji, kiedy często rodzice nie wiedzą, co ze swoimi pociechami zrobić. W naszych warunkach półkolonie bardziej sprawdzają się niż nabory szkolne, a przy tym są świetną okazją do integrowania się młodzieży i nawiązania więzi emocjonalnej z klubem – dodał Piotr Kubaczyk.

O tym, co jest kluczem do psychiki młodych zawodników mówił nam z kolei jego współpracownik, Damian Liskowiak.

– Wiadomo, że ważne jest nastawienie dzieci. W wakacje łatwiej zainteresować je sportem niż w roku szkolnym. W tym całym procesie szkoleniowym istotna jest też rola trenerów. My wychodzimy z założenia, że od początku trzeba szczerze mówić podopiecznym o niedogodnościach sportowych zmagań. Uświadamiać, że pierwsze zawody nie będą dla nich walką o zwycięstwo i wyjaśniać, że nie każdy z nich będzie mistrzem. Myślę, że takie stawianie sprawy nie zniechęca, tylko budzi zaufanie – podkreślił Damian Liskowiak.

Jego zdaniem w kajakowym sprincie nie ma też miejsca dla tych, którzy chcą wybrać drogę na skróty.

– Trenowałem kajakarstwo i wiem, że to jest niezwykle wymagający sport. Co jest najtrudniejsze do zaakceptowania? Chyba to wychodzenie na trening, kiedy jest kilka stopni na plusie i lodowata woda. Do tego trzeba dorzucić systematyczność i zaangażowanie. Bez dziesięciu jednostek treningowych, nie dopłynie się nigdy do kadry. To sport wymagający wyrzeczeń i poświęceń, ale też piękny, bo można w nim osiągnąć wielkie rzeczy i pokazać sobie i innym, że ciężka praca ma sens – zakończył Damian Liskowiak.

FOT. RADOSŁAW PATRONIAK

Prezes WZKaj, Ireneusz Pracharczyk gratuluje Nikoli Maćkowiak

eprasa.pl a8763efcbe

LEKKOATLETYKA

Takich pieniędzy nie wygrał nikt w historii. W dwa tygodnie na koncie nieco ponad milion złotych

Paweł Wiśniewski

Królowa jest jedna. Podczas elitarnego mityngu lekkoatletycznego „Athlos", który odbył się na kameralnym „StoneX Stadium" w Londynie, Klaudia Kazimierska wygrała bieg na milę, czyli na dystansie 1609,34 metra w czasie 4:19.43.

Za nami ostatni już w tym sezonie komercyjny mityng lekkoatletyczny. I tym razem do wygrania było trochę grosza. I tym razem wydarzenie firmowały wielkie nazwiska.

Na kameralnym stadionie wcześniej znanym jako „Allianz Park", który mieści 10 500 kibiców, położonym na granicy dzielnic Hendon i Mill Hill w północno-zachodnim Londynie, byliśmy świadkami wielkich biegów. I to z udziałem Polek, gdyż impreza jest skierowana wyłącznie do kobiet.

Pierwszy mityng lekkoatletyczny z cyklu „Athlos" gościł 26 września 2024 roku na „Icahn Stadium" (5000 miejsc) w Nowym Jorku. Panie rywalizowały w sześciu konkurencjach biegowych: 100, 200, 400, 800 i 1500 metrów oraz na 100 metrów przez płotki.

Drugą edycję (1500 metrów zastąpił bieg na milę) udało się zorganizować 10 października 2025 roku, ale dołożono konkurs skoku w dal, który odbył się dzień wcześniej na gwarnym Times Square, na Manhattanie, na skrzyżowaniu Broadway, Seventh Avenue i 42nd Street.

Na rok 2026 zaplanowano dwie imprezy - najpierw w Londynie (18 września) i ponownie w Nowym Jorku (2 października). Jednak 29 sierpnia br., organizatorzy odwołali mityng w amerykańskiej metropolii.

W tym roku, łączna pula nagród wzrosła do 2 100 000 dolarów, z 773 500 dolarów w 2025 roku.

W każdej konkurencji do wygrania było po 151 000 dolarów.

Pierwotnie, organizatorzy planowali dodatkowo nagradzać zwyciężczynie dwóch mityngów (Londyn i Nowy Jork), co miało przełożyć na premię w wysokości 155 000 dolarów (65 000 $ + 65 000 $ + 25 000 $ za zwycięski cykl dwóch zawodów) plus koronę luksusowej marki Tiffany & Co....

Na „StoneX Stadium" w Londynie, Klaudia Kazimierska rywalizowała w gronie sześciu pań, z których aż pięć stanowiło TOP5 rankingu World Athletics na 1500 metrów!

- Ostatnie dwa tygodnie Klaudii Kazimierskiej:
  - 5 września (Bruksela): finał Diamentowej Ligi - wygrana.
  - 12 września (Budapeszt): „World Athletics Ultimate Championship" - wygrana
  - 18 września (Londyn): „Athlos" - wygrana
- Razem: 60 000 dolarów + 150 000 dolarów + 65 000 dolarów = 275 000 dolarów

Natalia Bukowiecka była szósta, ostatnia w biegu na 400 metrów z czasem 50.55. Wygrała Marileidy Paulino z Dominikany - 48.73, a druga na mecie była - Henriette Jæger z drugim tegorocznym wynikiem na świecie, pierwszym w Europie i rekordem Norwegii - 48.78!

FOT. BRADLEY COLLYER/EAST NEWS

Klaudia Kazimierska z koroną. Tego polska lekkoatletyka jeszcze nigdy nie doświadczyła. W nagrodę otrzymała również 65 000 dolarów

Czas dziewczyny z Aremark na wschodzie kraju, to szósta pozycja w europejskich tabelach historycznych, wyprzedzając... Bukowiecką.

48.78 to najlepszy czas Europejki na 400 metrów od 30 lat!

Kasa wypłaci:

- 1. miejsce = 65 000 dolarów
- 2. miejsce = 35 000 dolarów
- 3. miejsce = 20 000 dolarów
- 4. miejsce = 15 000 dolarów
- 5. miejsce = 10 000 dolarów
- 6. miejsce = 6000 dolarów

SIATKÓWKA

Narodziła się Twierdza Morasko, a Fort Poznań wygrał swój historyczny mecz w I lidze siatkarzy. Na trybunach hali UAM była meksykańska fala i zlot VIP-ów

Radosław Patroniak

13 lat to szmat czasu w życiu, a szczególnie w sporcie. Przez tyle lat czekaliśmy na I ligę siatkarzy na Morasku w Poznaniu. Powrót tych rozgrywek był niezwykle efektowny, bo Fort Poznań w swoim historycznym meczu wygrał z KPS Siedlce 3:1.

Pierwszy mecz Fortu zostanie zapamiętany nie tylko dzięki skutecznej grze siatkarzy, ale też za sprawą niesamowitej oprawy spotkania (brawo dla „wodzireja" Jacka Kubiaka i didżeja Artura). Do hali może nie przyszedł, tak jak zapowiadano, komplet publiczności, ale i tak obiekt wypełniony w 2/3 przez kibiców był momentami niczym gorący wulkan.

Już dwa dni przed poznańskim debiutem o meczowej gorączce mówił trener Poznaniaków, Mateusz Grabda.

– Co czuję w przededniu premiery w Twierdzy Morasko? Na pewno dużą ekscytację i dużą ciekawość. Po tym, co się dzieje wokół mecz organizacyjnie na pewno podołamy, a sportowo mam nadzieję, że też – mówił Grabda.

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Tak siatkarze Fortu Poznań cieszyli się z pierwszego zwycięstwa w I lidze siatkarzy. Przegrany set wpłynął na nich jak płachta na byka

Na dobre widowisko i historyczne zwycięstwo liczył też doświadczony kapitan Fortu, Marcin Waliński.

– W pierwszym spotkaniu w tym sezonie w Świdniku nie graliśmy źle, ale wiadomo, że zabrakło zwycięstwa. Dlatego liczę, że starcie u siebie doda nam wiatru w żagle. Spodziewam się mocnego wsparcia ze strony kibiców. Czuję, że publiczność może być naszym siódmym zawodnikiem – przekonywał Marcin Waliński, który w sobotę zagrał również niż w hali w Świdniku.

O tym, że w hali UAM będzie gorąco można się już było przekonać przed samym spotkaniem. Pół godziny przed startem nie było już wolnych miejsc na parkingu, a przy drzwiach wejściowych do Twierdzy Morasko kłębiło się sporo kibiców. Czuć było, że w sobotni wieczór dzieje się w Poznaniu coś poważnego, wartego uwagi i zainteresowania.

– Sprzedaż biletów, które rozeszły się 1,5 godziny i atmosfera pierwszego spotkania świadczy o tym, że jest duży głód męskiej siatkówki w Poznaniu. Trzeba pamiętać, że seniorskie zespoły są inspiracją dla młodzieży i musimy o nie dbać, by w przyszłości zapełnić Arenę – zauważył Marcin Gołek, zastępca prezydenta Poznania.

To on stanął obok ministra sportu, Jakuba Rutnickiego, przewodniczącego Komisji Kultury Fizycznej w Radzie Miasta Poznania, Bartłomieja Ignaszewskiego i prezesa Fortu, Bartosza Witkowskiego, by po jednym z setów wręczyć nagrody utalentowanym siatkarzom plażowym z poznańskich klubów. Na trybunach można było zobaczyć też innych fanów poznańskiej siatkówki, jak choćby przewodniczącego RM Poznania, Grzegorza Ganowicz i byłego poznańskiego radnego, Ryszarda Śliwę.

Siatkarskiego święta nie zepsuli siatkarze, którzy przegrali na przewagi pierwszego seta 24:26. Jak się okazało ta porażka umotywowała gospodarzy, którzy w kolejnych partiach grali z jeszcze większą determinacją i coraz bardziej szaleli w ataku.

Ta ostatnia opinia dotyczy zwłaszcza Mateusza Borkowskiego i Sebastiana Lisickiego. W przeciwieństwie do pierwszego spotkania w sezonie lepiej też w ekipie Poznaniaków funkcjonował blok i zagrywka.

Drugą partię miejscowi wygrali 25:18. W trzecim secie, kluczowym dla losów pojedynku, długo Twierdza Morasko była niezagrożona. Sprawy zaczęły się komplikować w końcówce, kiedy Fort miał problem z odbiorem zagrywki. Ostatecznie jednak zwyciężyli 25:23 i poczuli krew. W kolejnej partii poszli za ciosem, nie pozwolili rozkręcić się rywalom i pewnie wygrali 25:16. Radości nie było końca i już wiadomo, że po takim debiucie w poznańskiej hali na kolejnym meczu można spodziewać się jeszcze więcej osób.

W następnej kolejce Poznaniacy jadą do beniaminka z Sędziszowa Małopolskiego, a za dwa tygodnie, 3 października zmierzą się z Czarnymi Radom. Zapowiada się więc kolejny szlagier w Twierdzy Morasko.

eprasa.pl a8763efcbe

WIOŚLARSTWO

Pierwszy Krok Wioślarski z zaangażowaną młodzieżą

Akcja „Pierwszy Krok Wioślarski" jest wyjątkowa nie tylko w skali regionu, ale także kraju. Młodzież szkolna uwielbia brać w niej udział

Radosław Patroniak

Już w środę, 30 września w Dopiewie zaczyna się 12. edycja programu „Pierwszy Krok Wioślarski" z myślą o uczniach szkół z powiatu poznańskiego.

Cykl zawodów na ergometrach wioślarskich ma na celu popularyzację wioślarstwa. Na zwycięską szkołę czeka nagroda w postaci ergometru wioślarskiego.

Organizowany przez Fundację Wielkopolskie Wioślarstwo program „Pierwszy Krok Wioślarski" na stałe wpisał się do jesiennych wydarzeń sportowych w powiecie poznańskim. Tegoroczny cykl zawodów to już 12. edycja wydarzenia, realizowana wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Poznaniu. Przez dziesięć lat udział w zawodach wzięło ponad 11 tys. uczniów.

– Ten cykl to możliwość pokazania się trenerom wioślarstwa w Poznaniu, którzy być może znajdą talenty, które będziemy mogli oglądać za jakiś czas na wioślarskich torach - mówił podczas ubiegłorocznego finału Maciej Pawlik ze Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

– Celem jest przede wszystkim popularyzacja wioślarstwa, pokazanie dzieciom, że jest taka dyscyplina oraz dobra zabawa w duchu sportowym. Oczywiście wyłapujemy też talenty, ale nie to jest najważniejsze – tłumaczył z kolei Aleksander Daniel, szef Fundacji Wielkopolskie Wioślarstwo.

FOT. RADOSŁAW PATRONIAK

Tak wyglądał Pierwszy Krok Wioślarski w hali OSiR w Mosinie

O upominki dla najlepszych uczestników zadbają partnerzy projektu. Do tego grona dwa lata temu dołączyły Enea i Aquanet Laboratorium.

– Od wielu lat aktywnie wspieramy polskie wioślarstwo, czego efektem są liczne sukcesy naszych zawodników. Medale zdobywane na igrzyskach, MŚ i ME to dowód na to, że konsekwentne wsparcie przynosi realne rezultaty – powiedział Marcin Wenzel, pełnomocnik zarządu Enei ds. sponsoringu.

Podobnie, jak w latach ubiegłych swoich sił na ergometrach wioślarskich będą próbowali uczniowie czterech gmin ze szkół podstawowych z powiatu poznańskiego w rocznikach 2013-2015. Tradycyjnie zwieńczeniem eliminacji gminnych będzie wielki finał. Awansują do niego po trzy najlepsze dziewczynki i trzech najlepszych chłopców z każdej lokalizacji. W tym roku akcja zawita do Dopiewa, Swarzędza, Kórnika i i Suchego Lasu.

LEKKA ATLETYKA

Jesienny Bieg łączy pasję z pomaganiem

Radosław Patroniak

Jesienny Bieg Charytatywny, zaplanowany 25 października, to wydarzenie, które łączy w jedno chęć pomagania i pasję do biegania. To 10 km nad Maltą ma ogromne znaczenie, bo pomaga nagłośnić temat rodzicielstwa zastępczego i zebrać środki na wsparcie dzieci z pieczy zastępczej. W ubiegłym roku udało się pozyskać na ten cel 100 tys. złotych. Do tegorocznego wydarzenia pozostało niecałych sześć tygodni. Organizatorzy zaprezentowali oficjalną koszulkę II edycji biegu.

W tym roku organizatorzy przygotowali 2000 pakietów startowych. Na pięć tygodni przed biegiem zaprezentowana została oficjalna koszulka imprezy.

– Motywem tegorocznej koszulki jest serce naszego biegu, czyli Jezioro Maltańskie. Chcieliśmy w ten sposób symbolicznie nawiązać do miejsca, w którym odbywa się wydarzenie. 100 proc. dochodu z pakietów startowych przeznaczamy na wsparcie dzieci z pieczy zastępczej. Zapisać można się przez stronę jesiennybieg.pl, a każdy, kto zarejestruje się do końca września, otrzyma w ramach pakietu startowego naszą koszulkę – mówi Bartosz Jatczak z Fundacji Biegusiem, organizator biegu. Koszt pakietu startowego uzależniony jest od daty rejestracji uczestnika.

W ramach imprezy przewidziane są: główny bieg na dystansie 10 km, a także kolorowe biegi dziecięce, w których młodsi uczestnicy mogą rywalizować na dystansach od 200 do 1500 m. W biegu głównym mogą brać udział biegacze, którzy ukończyli 16 rok życia, a także reprezentacje firm. Podobnie jak w ubiegłym roku rozgrzewkę przed biegiem przeprowadzi Marcin Kikut.

FOT. ARCHIWUM BIEGU CHARYTATYWNEGO

Tak wyglądał start do pierwszej edycji Biegu Charytatywnego, rozgrywanego w październiku ubiegłego roku nad poznańską Maltą

KOSZYKÓWKA

Enea Basket zapomniał o fatalnej serii i przystąpił do sezonu z nową energią

Radosław Patroniak

Pierwszoligowi koszykarze Enei Basketu Poznań zapomnieli o fatalnej serii z poprzedniego sezonu (10 porażek z rzędu) i przerwali złą passę już w meczu otwarcia, pokonując na własnym parkiecie Politechnikę Opolską 96:75 (24:16, 22:20, 24:12, 26:27).

Najskuteczniejsi w zespole gospodarzy byli: Patryk Stankowski 19, Filip Siewieruk 17, Devontae Blanton 16, Arkadiusz Adamczyk 11 i Somtochukwu Dimanochie 9. W ekipie gości najczęściej do kosza trafiali natomiast: Łukasz Kupczyński 16, Djorkaeff Campbell 14 i Julian Roche 14.

Przy komplecie publiczności Poznaniacy pokazali solidny basket. Z dobrej strony pokazali się nowi gracze. Enea Basket wygrał pewnie, choć w kolejnych meczach musi grać jeszcze równiej, by radzić sobie z najmocniejszymi ekipami I ligi.

– Myślę, że niektórzy z nas, a może nawet duża część zespołu, jest bardzo mocno zdziwiona poziomem, jakością i fizycznością pierwszej ligi. Rywale zebrali 20 piłek w ataku. To są fundamenty, które nie wybaczają. Do tego mnóstwo nietrafionych lay-upów spod kosza i rzutów osobistych, które w ważnych momentach mogły dać nam jeszcze wiarę w zwycięstwo albo pozwolić zbliżyć się do przeciwnika – tłumaczył przyczyny porażki trener Politechniki Opolskiej, Paweł Turkiewicz.

Z kolei szkoleniowiec Poznaniaków nie ukrywał, że cieszy się z wygranej, ale dostrzegał też mankamenty w grze swoich podopiecznych.

– Jeśli chodzi o nas, na pewno jestem zadowolony ze zwycięstwa, ale myślę, że możemy grać lepiej zarówno w ofensywie – 16 strat to jest za dużo – jak i w defensywie. Ta agresja jest dobra, ale w niektórych momentach zabrakło trochę jakości. Przez 40 minut był to jednak dobry mecz. Cały czas chcemy być agresywni, przez 40 minut. Jako zespół wiemy jednak, że były sytuacje, w których ta agresja była za duża. To jest do poprawy, ale taki będzie nasz styl przez 40 minut. Mówiłem o tym już miesiąc temu, przed sezonem. Ta agresja musi być cały czas. Oczywiście są małe niuanse, które możemy poprawić – zauważył Łotysz Edmunds Valeiko.

W przeddzień premierowego spotkania Enea Basket spotkał się z dziennikarzami na przedsezonowej konferencji w hotelu Blow Up Hall. W czasie jej trwania dowiedzieliśmy się, że Enea o dwa lata przedłużyła umowę z poznańskim klubem, co nie jest dla niej normą.

– Enea Basket to klub, który konsekwentnie realizuje swoją wizję rozwoju, zarówno pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Z dużym uznaniem obserwujemy jak buduje swoją pozycję na koszykarskiej mapie Polski, jednocześnie dbając o szkolenie dzieci i młodzieży oraz tworzenie silniej społeczności wokół koszykówki – przyznał Paweł Rydz, dyrektor marketingu w Enei.

Z kolei prezes Enei Basketu mówił o dużym znaczeniu nowej umowy.

– Daje ona nam przede wszystkim poczucie stabilności i możliwości spokojnego planowania kolejnych etapów rozwoju klubu. W sporcie niezwykle ważni są partnerzy, którzy patrzą długofalowo i chcą być częścią całego procesu. Bardzo cenimy zaufanie, jakim obdarza nas Enea i wierzymy, że przed nami kolejne lata dobrej współpracy – podkreślił Przemysław Szurek.

FOT. BEATA BROCEIK/ENEA BASKET POZNAŃ

Patryk Stankowski (z piłką) z Enei Basketu zdobył w sobotę 19 pkt

eprasa.pl a8763efcbe

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja	997
Straż Pożarna	998
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	994
Pogotowie Ciepłownicze	993

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia"
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

REKLAMA 0011584748

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 16 września 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 7a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam,

że 27 sierpnia 2026 r. została wydana decyzja nr 36/2026 (znak IR-III.7820.9.2026.SB) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi krajowej nr 92, realizowanej w ramach inwestycji pn. „Rozbudowa i przebudowa drogi krajowej nr 92 na odcinkach od km 200+560 do km 203+380 polegająca na budowie ekranów akustycznych EP1, EP2, EP3, EP4, EP5 i EP6", której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18 (tel.: 735 271 053; e-mail: sborzyszkowski@poznan.uw.gov.pl; tel. 61 8541235; e-mail: kkomorska@poznan.uw.gov.pl; godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8:30 do 15:00; wtorek, czwartek od 12:00 do 15:00). W celu zapewnienia sprawnego przebiegu obsługi, uprzejmie proszę o wcześniejsze uzgodnienie terminu wizyty.

Treść decyzji oraz mapy przedstawiające przebieg inwestycji udostępnione zostaną także w Biuletynie Informacji Publicznej WUW w Poznaniu pod adresem: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia / Obwieszczenia od 21 września 2026 r. Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenie zostanie przeniesione do zakładki Ogłoszenia / Obwieszczenia / Archiwum obwieszczeń / 2026.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni **od 21 września 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011584781

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 16 września 2026 r.

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 7a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311), zwanej dalej: specustawą,

zawiadamiam,

że 1 września 2026 r. została wydana decyzja nr 38/2026 (znak IR-III.7820.13.2026.SB) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 180, realizowanej w ramach inwestycji pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 180 Kocień Wielki - Piła polegająca na korekcie łuku kołowego i przebudowie przepustu km 9+765", której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy się w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18 (tel.: 735 271 053; e-mail: sborzyszkowski@poznan.uw.gov.pl; tel. 61 854 17 54; e-mail: akranska@poznan.uw.gov.pl; godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8:30 do 15:00; wtorek, czwartek od 12:00 do 15:00). W celu zapewnienia sprawnego przebiegu obsługi, uprzejmie proszę o wcześniejsze uzgodnienie terminu wizyty.

Treść decyzji udostępniona zostanie także w Biuletynie Informacji Publicznej WUW w Poznaniu pod adresem: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia / Obwieszczenia od **21 września 2026 r.** Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenia zostanie przeniesiona do zakładki Ogłoszenia / Obwieszczenia / Archiwum obwieszczeń / 2026.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 specustawy i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni **od 21 września 2026 r**., tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, winyle, got. 604118772

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

STOLARSKIE

TAPICER 502113808 tanio 618105107

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

REKLAMA 0011585556

OBWIESZCZENIE STAROSTY POZNAŃSKIEGO
z dnia 17 września 2026 r.

Działając na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 t.j.), oraz na podstawie art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691 t.j.)

zawiadamiam

że na wniosek Pana Mateusza Nogaja pełnomocnika Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu działającego z upoważnienia Zarządu Powiatu w Poznaniu z dnia 13.07.2026 r. (data wpływu), uzupełniony w dniu 7.09.2026 r. oraz 15.09.2026 r. (daty wpływu), zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:„Budowa drogi powiatowej ulicy Wieniawskiego w Kostrzynie" (znak sprawy: WD.6740.50.2026.MA).

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:
- przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi;
- w nawiasie podano nr działek powstałych po podziale;
- pogrubionym drukiem zaznaczono działki niezbędne dla realizacji inwestycji.

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi teren:
Gmina Kostrzyn
Jednostka ewidencyjna: 302108_4, Kostrzyn - miasto
Obręb: 0001 Kostrzyn
ark. 7, dz. o nr ewid**. 223,** 227 (**227/1,** 227/2)
ark. 8, dz. o nr ewid**. 386/5 (386/10, 386/11), 386/6 (386/8, 386/9), 386/3 (386/15, 386/16),**
ark. 16, dz. o nr ewid**. 1369** (**1369/1,** 1369/2*), 1360/3 (**1360/16**, 1360/15*, 1360/17), 1360/14 (**1360/21**, 1360/22*, 1360/23), 1360/2 (**1360/19,** 1360/18*, 1360/20)
*- działka zajęta pod przyszłą drogę gminną

Objęte projektowanymi liniami rozgraniczającymi granice pasa drogowego innych dróg publicznych (dot. budowy tych dróg - przyszła droga gminna ul. Wieniawskiego):
Gmina Kostrzyn
Jednostka ewidencyjna: 302108_4, Kostrzyn - miasto
Obręb: 0001 Kostrzyn
ark. 16, dz. o nr ewid**.** 1360/14 (**1360/22,** 1360/21*, 1360/23), 1360/3 (**1360/15**, 1360/16*, 1360/17), 1369 (**1369/2**, 1369/1*), 1360/2 (**1360/18**, 1360/19*, 1360/20)
*- działka zajęta pod przyszłą drogę powiatową

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona budowa/ przebudowa sieci uzbrojenia terenu w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Kostrzyn
Jednostka ewidencyjna: 302108_4, Kostrzyn - miasto
Obręb: 0001 Kostrzyn
ark. 16, dz. o nr ewid. **1380, 1379, 1378, 1377, 1376, 1375, 1374, 1373, 1372, 1371,** 1360/2 **(1360/20)**

Postępowaniem w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji objęte są również nieruchomości, lub ich części, na których zostanie przeprowadzona przebudowa innych dróg publicznych, w przypadku których **nie** następuje zmiana właściciela:
Gmina Kostrzyn
Jednostka ewidencyjna: 302108_4, Kostrzyn - miasto
Obręb: 0001 Kostrzyn
droga gminna 328122P
ark. 8, dz. o nr ewid. **280**
droga gminna 328097P
ark. 8, dz. o nr ewid. **321**
droga gminna 328080P
ark. 16, dz. o nr ewid. **1368**

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie zatwierdzać projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i zatwierdzać podział nieruchomości.

Z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 k.p.a., zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia **21.09.2026 r**., tj. od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Poznaniu, urzędu gminy właściwego ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić Starostę Poznańskiego o każdej zmianie swojego adresu. Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61-8410-562), w godzinach pracy Urzędu.

Z aktami sprawy można zapoznać się po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

Ewentualne wnioski, uwagi można składać w Kancelarii Starostwa Powiatowego w Poznaniu, pocztą tradycyjną bądź elektronicznie za pośrednictwem e-doręczeń do dnia **6.10.2026 r.**

eprasa.pl a8763efcbe

0011585843

Z żalem zawiadamiamy,
że dnia 17 września 2026 roku odszedł od nas
nasz ukochany mąż, brat, tata, teść i dziadek

ś†p

Wiesław Bestrzyński

lat 84

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 25 września 2026 r. o godz. 11:00
w Kościele św. Michała Archanioła przy ul. Stolarskiej.
Pogrzeb odbędzie się o godzinie 12:30
na Cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążeni
żona, siostra, córka, syn, synowa i wnuki

0011586066

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś†p

dr Alicji Michalewicz

specjalistki chirurgii dziecięcej,
przez wiele lat związanej z naszym Szpitalem.

Wspominamy Ją jako lekarza oddanego swoim pacjentom
oraz osobę, która swoją wiedzą, zaangażowaniem
oraz ogromem pracy kierowała i współtworzyła
poradnie specjalistyczne, funkcjonujące niegdyś
przy placu Kolegiackim w Poznaniu
w ramach Z.O.Z. Poznań – Stare Miasto.

Rodzinie, Bliskim
oraz
wszystkim,
których dotknęła Jej śmierć,
składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Pracownicy oraz Dyrekcja
Wielospecjalistycznego Szpitala Miejskiego
im. Józefa Strusia w Poznaniu

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,** czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00** tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

WYNALAZKI

Marzenie wynalazcy się nie spełniło, ale pozostał po nim intrygujący ślad

Niezwykła konstrukcja w Rębielicach Królewskich wciąż przyciąga uwagę. Jej twórca, Józef Antos, przez lata pracował nad elektrownią wiatrową, która miała produkować energię także tam, gdzie tradycyjne wiatraki się nie sprawdzają.

Piotr Ciastek

„Lubię mocne rzeczy– mocną wódkę, mocnych ludzi, mocne elektrownie" – mówił przed laty Józef Antos, gdy reporterzy „Dziennika Zachodniego" odwiedzili go w Rębielicach Królewskich. Miał wówczas 71 lat, był emerytem i właścicielem zakładu rzemieślniczego. Przez cztery dekady prowadził warsztat ślusarski, w którym budował maszyny i urządzenia na zamówienie. Na jego polu stała już wtedy konstrukcja, której trudno było nie zauważyć. Pomarańczowy wiatrak miał 54 metry wysokości i był widoczny nawet z odległości kilkunastu kilometrów. Antos był przekonany, że buduje elektrownię, która może zmienić sposób pozyskiwania energii z wiatru.

Konstrukcja z Rębielic Królewskich zdecydowanie różniła się od popularnych wówczas wiatraków z trzema długimi łopatami. Jej sercem było wielkie koło z dwoma cylindrycznymi pierścieniami. Pomiędzy nimi znajdowały się profilowe łopatki napędowe o łukowym kształcie.

Antos był przekonany, że największą zaletą jego pomysłu będzie możliwość wykorzystania znacznie słabszego wiatru niż w przypadku tradycyjnych turbin. Przekonywał, że jego konstrukcja mogłaby pracować już przy prędkości wiatru wynoszącej zaledwie 0,5 m/s.

FOT. DRONIK.PL

Gigantyczna budowla wciąż zaciekawia swoim rozmachem

To właśnie słaby wiatr był jednym z głównych argumentów przeciwników przedsięwzięcia. Specjaliści mieli uważać, że w warunkach panujących w Rębielicach Królewskich projekt nie ma szans powodzenia. Antos się z tym nie zgadzał. Wręcz przeciwnie – chciał udowodnić, że również w miejscach uznawanych za niekorzystne pod względem warunków wiatrowych można produkować energię.

Skala przedsięwzięcia robiła wrażenie. Sam fundament miał według Antosa ważyć 5,5 tys. ton. W 2003 roku konstrukcja naziemna ważyła około 200 ton, a docelowo jej masa miała wzrosnąć do 240 ton. Twórca przekonywał również, że konstrukcja została obliczona na działanie wiatru o prędkości 60 m/s, czyli ponad 200 km/h. Antos zakładał, że przy wietrze o prędkości 4 m/s jego elektrownia może osiągać 150 kW, a przy 14 m/s – nawet 2000 kW.

Wciąż jednak brakowało kluczowej części całego przedsięwzięcia – instalacji energetycznej. Jak mówił Antos, trzeba było jeszcze zamontować turbinę i transformatory. Józef Antos miał bardzo ambitne plany. Według jego wyliczeń jedna elektrownia mogła pracować około 260 dni w roku i w ciągu doby wytwarzać 24 tys. kWh energii.

Zakładał, że wystarczyłoby to do zasilania około 700 gospodarstw domowych przez cały rok. – Gdyby w całym kraju zbudowano 100 tysięcy takich turbin, w sieci co 2,5 kilometra, otrzymalibyśmy 60 razy więcej energii niż obecnie produkuje się w Polsce! – mówił z entuzjazmem.

W jego wizji energia miała być nie tylko łatwiej dostępna, ale również tańsza. Antos uważał, że odpowiednio zaprojektowane turbiny można byłoby stawiać praktycznie wszędzie. W 2003 roku inwestycja była już bardzo kosztownym przedsięwzięciem. Antos mówił wówczas o około 700 tys. zł wydanych na budowę i potrzebie dołożenia jeszcze ponad miliona złotych. Liczył, że inwestycja zwróci się w ciągu dwóch lat. Nie udało się jednak doprowadzić projektu do etapu, o którym marzył konstruktor. Mimo ukończenia samej konstrukcji nie została ona uruchomiona do normalnej produkcji energii. Problemem okazał się brak odpowiedniej prądnicy. Dalsze prace nad elektrownią wiatrową pokrzyżowała śmierć Józefa Antosa w 2009 roku. Obiekt zaczął stopniowo niszczeć.

Dziś wielka konstrukcja w Rębielicach Królewskich jest przede wszystkim śladem po człowieku, który postanowił zmierzyć się z problemem, nad którym pracowały znacznie większe ośrodki i zespoły specjalistów. Józef Antos nie był profesorem ani pracownikiem wielkiego koncernu energetycznego. Był ślusarzem i konstruktorem samoukiem, który przez dziesięciolecia rozwijał własny pomysł.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011585693

Sąd Rejonowy w Koninie Wydział V Gospodarczy zawiadamia, że w postępowaniu upadłościowym ALU - ECO spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Barczygłowie – w upadłości likwidacyjnej, prowadzonym pod sygn. akt V GUp 4/14, postanowieniem z dnia 14 września 2026 roku w miejsce sędziego-komisarza Iwony Szczepańskiej wyznaczył sędziego-komisarza w osobie sędziego Grzegorza Turlakiewicza.

REKLAMA 0011585694

Sąd Rejonowy w Koninie Wydział V Gospodarczy zawiadamia, że w postępowaniu upadłościowym Przemysława Gruszczyńskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. Przembud Przemysław Gruszczyński – w upadłości likwidacyjnej, prowadzonym pod sygn. akt V GUp 1/17, postanowieniem z dnia 14 września 2026 roku w miejsce sędziego-komisarza Iwony Szczepańskiej wyznaczył sędziego-komisarza w osobie asesora sądowego Marii Janas.

eprasa.pl a8763efcbe

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Wojtek i Hanka spędzają wolny czas na bilardzie, gdy nagle do klubu wpada napastnik, grożąc wszystkim bronią. Żąda miliona złotych i strzela do właścicielki. Wojtek stara się zatamować krwawienie. Przed klubem pojawia się policja wraz z negocjatorem. Inna z zakładniczek ma atak astmy i dusi się. Ponownie padają strzały. Sergiusz Bończyk tego dnia sam panuje nad pacjentami na onkologii, ponieważ Zyta wyjechała na konferencję naukową. Nina chce przedstawić Sergiuszowi swojego przyjaciela, Maksa. Sergiusz trochę się obawia.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Na basenie zostaje brutalnie pobity ratownik. Śledztwo prowadzi detektywów do stadionowego zadymiarza, który ukrywa się przed policją. Na jaw wychodzą trudne relacje ofiary z bliskimi – zwłaszcza z ojczymem, który ma powiązania z półświatkiem. Czy policjanci znajdą sprawcę, zanim dojdzie do kolejnej tragedii? Kowalski z Mewą polują na Mitręgę. Będący pod presją Kowalskiego Mewa jest o krok od błędu, który może kosztować go życie.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika zamartwia się, że Greg może skrzywdzić Ewelinę po tym, jak zabrał ją z powrotem do domu. Dzwoni do niej, ale Kalska nie odbiera. Greg też milczy i nie pojawia się na dyżurze. Nagle Roztocka odbiera połączenie od Eweliny, ale gdy słyszy w tle jakieś niepokojące odgłosy, postanawia pojechać do Kalskich. Tam czeka ją szok. Przed domem widzi ratowników zabierających zakrwawionego Grega, a po chwili policja wyprowadza skutą kajdankami Ewelinę! Monika bardzo się cieszy, że dzięki zaangażowaniu Doroty Zięba znowu myśli o pracy w barze. Ale Renata – wprost przeciwnie. Nagłe zainteresowanie Zakrzewskiej barem i ojcem jest dla niej bardzo podejrzane. Czy rzeczywiście tej kobiecie można ufać? Z kolei Marta ma poprowadzić wywiad w TV. Bardzo przeżywa pierwsze dłuższe rozstanie z synkiem. Mikołaj obiecuje żonie, że da radę ze wszystkim... Kiedy w studio naciągacz od kryptowalut widzi Leśniewską, chce się wycofać, ale Baliszewski go powstrzymuje. Marta na antenie robi z „eksperta" miazgę, ujawniając jego przekręty finansowe. Po programie szef proponuje Leśniewskiej... powrót do pracy!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wreszcie zbiera się na odwagę i mówi rodzicom Kamila o istnieniu Nica. Te rewelacje wywołując kolejne rodzinne zamieszanie. Oliwia nie potrafi przestać myśleć o Davide i coraz bardziej odczuwa jego brak. Zośka, Jagoda i Ewka spędzają beztroskie chwile na działce, ciesząc się swoim towarzystwem. Karol, przeglądając rzeczy syna, natrafia na tajemniczy przedmiot. Jego odkrycie wywołuje u Elżbiety prawdziwą panikę. Odkrycie rodzi również wiele nowych pytań.

G. 23:30

Ekstradycja

Stopklatka

Kultowy serial ponownie w emisji! W 1. odcinku Halski ledwo uchodzi z życiem z kolejnego zamachu. Wkrótce zostaje zwolniony ze służby za zniszczenie dowodów. Opuszcza go też Beata, która nie może dłużej znieść nieustannie towarzyszącego ich związkowi lęku i stresu. Dzięki interwencji Sawki Halski dostaje posadę w Biurze Ochrony Rządu. Tymczasem związani z Geobankiem mafiosi usiłują odzyskać od Kowalskiego powierzone mu na odzyskanie narkotyków pieniądze.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Gdy Natalia i Adam kończą ustalać listę weselnych gości, Karski wyznaje, że jego ojciec zmarł, ale matka wciąż żyje. Nie ma z nią kontaktu, bo go w dzieciństwie porzuciła. Mikołaj nadal próbuje zbliżyć się do Mostowiakówny ignorując fakt, że ma narzeczonego. Maria zaprasza do Grabiny Mateusza oraz studentów licząc na to, że poprawi tym humor Barbarze. Mostowiakowa szybko zdaje sobie sprawę, że jej wnuk znów jest zakochany i ma złamane serce, ale nie przez Bognę, z którą się rozstał, tylko przez Majkę. Tymczasem Janek w obronie Matyldy wdaje się w bójkę z chłopakiem, który umówił się z żołnierką na randkę, a później upokorzył dziewczynę w sieci i doznaje przy okazji urazu głowy, po którym nagle traci wzrok. Agnes natomiast odkrywa, że Artur ją okłamał, bo nadal ma romans z Joanną i wyjechał nawet z kochanką na sympozjum do Berlina.

eprasa.pl a8763efcbe

KRZYŻÓWKA NR 145

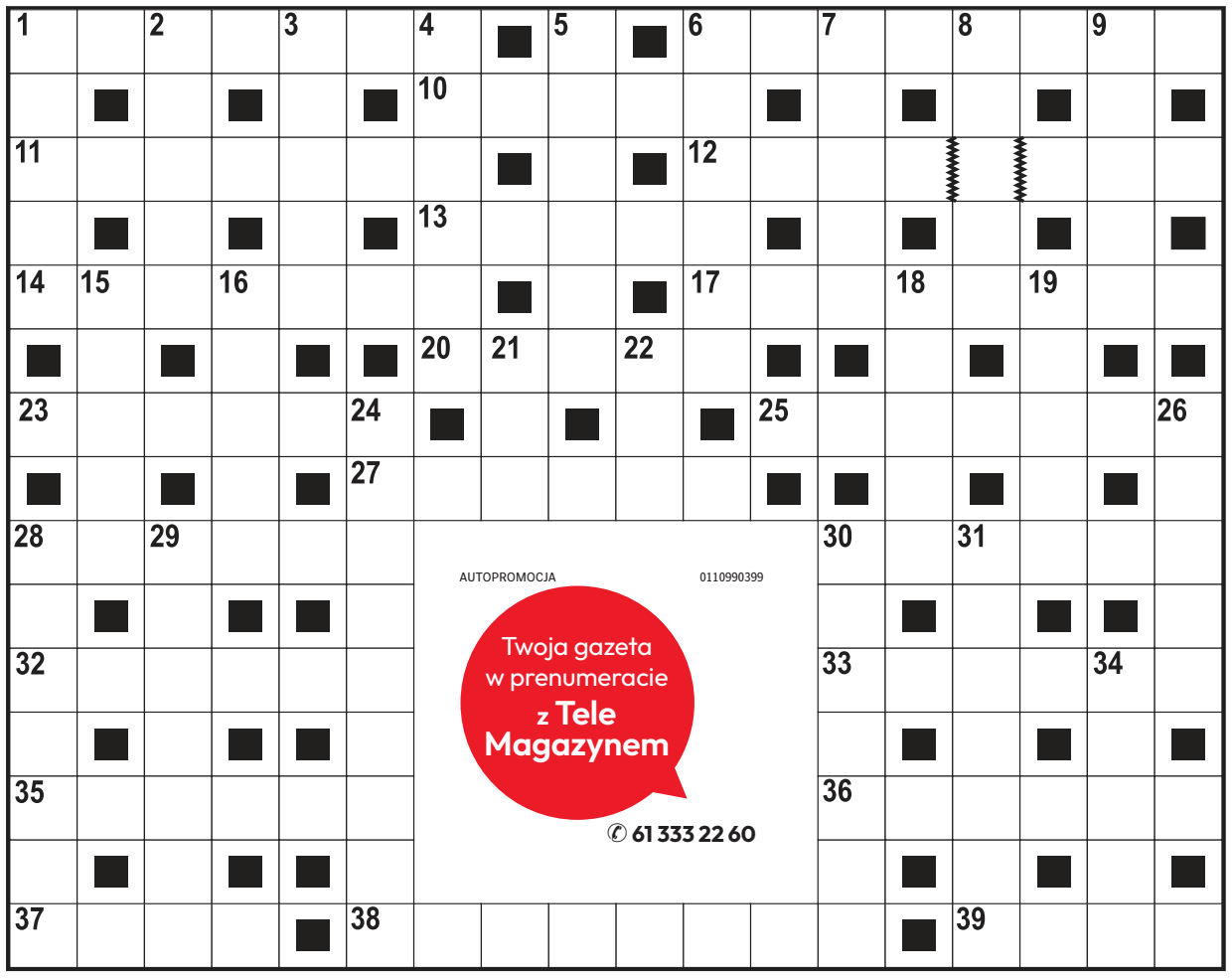

Poziomo:
1) niejeden w książce kucharskiej,
6) naczynie na herbatę,
10) ptak z rzędu blaszkodziobych,
11) piasta tylnego koła rowerowego z hamulcem,
12) tytuł wiersza Ignacego Krasickiego,
13) niejedna w Puszczy Świętokrzyskiej,
14) polodowcowa dolina górska w Słowenii,
17) film w reżyserii Romana Polańskiego,
20) jednostka soli albo honoru,
23) szkodnik na liściach ziemniaka,
25) osoba o skrajnych poglądach,
27) stołówka dla leśnej zwierzyny,
28) główne miasto handlowe i przemysłowe na Korsyce,
30) zabezpiecza spłatę długu,
32) więzienie śpiewającego ptaka,
33) gatunek dzikiej gęsi,
35) stolica stanu Alaska,
36) romantyczne spotkanie pod jaworem,
37) śpiewa psalmy w cerkwi,
38) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości”,
39) wyspa na rzece lub jeziorze.

Pionowo:
1) część Trylogii z Andrzejem Kmicicem,
2) filmowa rola Anthony'ego Quinna,
3) brązowe kropki na nosie,
4) sztaluga w pracowni malarza,
5) cukier grubo skrystalizowany,
6) lichy, zabiedzony wierzchowiec,
7) rodzaj dawnego dzbana,
8) dowód niewinności dla podejrzanego.
9) „… jednej nocy”, piosenka zespołu Alibabki,
15) kraj w Unii Europejskiej,
16) zespół dziewięciu muzyków,
18) Comăneci, legendarna rumuńska gimnastyczka,
19) narodowość Waltera Scotta,
21) drapieżnik z rodziny kotów,
22) silny rozpuszczalnik do odtłuszczania metali,
24) zespół urządzeń pomiarowych,
26) mebel dla rezerwowych,
28) ptak owadożerny z Afryki,
29) … Augiasza, oczyszczona przez Herkulesa,
30) kwarcowy lub kieszonkowy,
31) mały, żelazny garnek,
34) głęboki dół na budowie.

ROZWIĄZANIE NR 144

S	Z	R	A	P	N	E	L	■	■	K	L	A	S	Z	T	O	R
Z	■	Ą	■	O	■	■	I	Z	B	A	■	■	M	■	K	■	E
T	■	C	■	G	E	S	T	■	■	R	D	Z	A	■	A	■	K
O	C	Z	K	O	■	T	R	Z	O	D	A	■	R	I	N	G	O
R	■	K	■	D	■	O	■	A	■	■	M	■	D	■	K	■	R
M	I	A	R	A	■	P	O	W	A	Ł	A	■	Z	J	A	Z	D
■	G	■	Y	■	C	■	■	Ó	■	O	■	W	■	A	■	A	■
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A	N	O	W	S	K	A
■	A	■	K	■	N							U	■	O	■	O	■
O	K	T	A	N	T							K	U	R	A	N	T
B	■	A	■	A	■							■	R	■	M	■	U
I	M	P	O	R	T							C	E	R	B	E	R
E	■	I	■	O	■							■	U	■	O	■	N
K	A	R	A	Ś	■							■	S	A	N	K	I
T	■	Y	■	L	A	T	O	P	I	S	A	R	Z	■	A	■	A

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

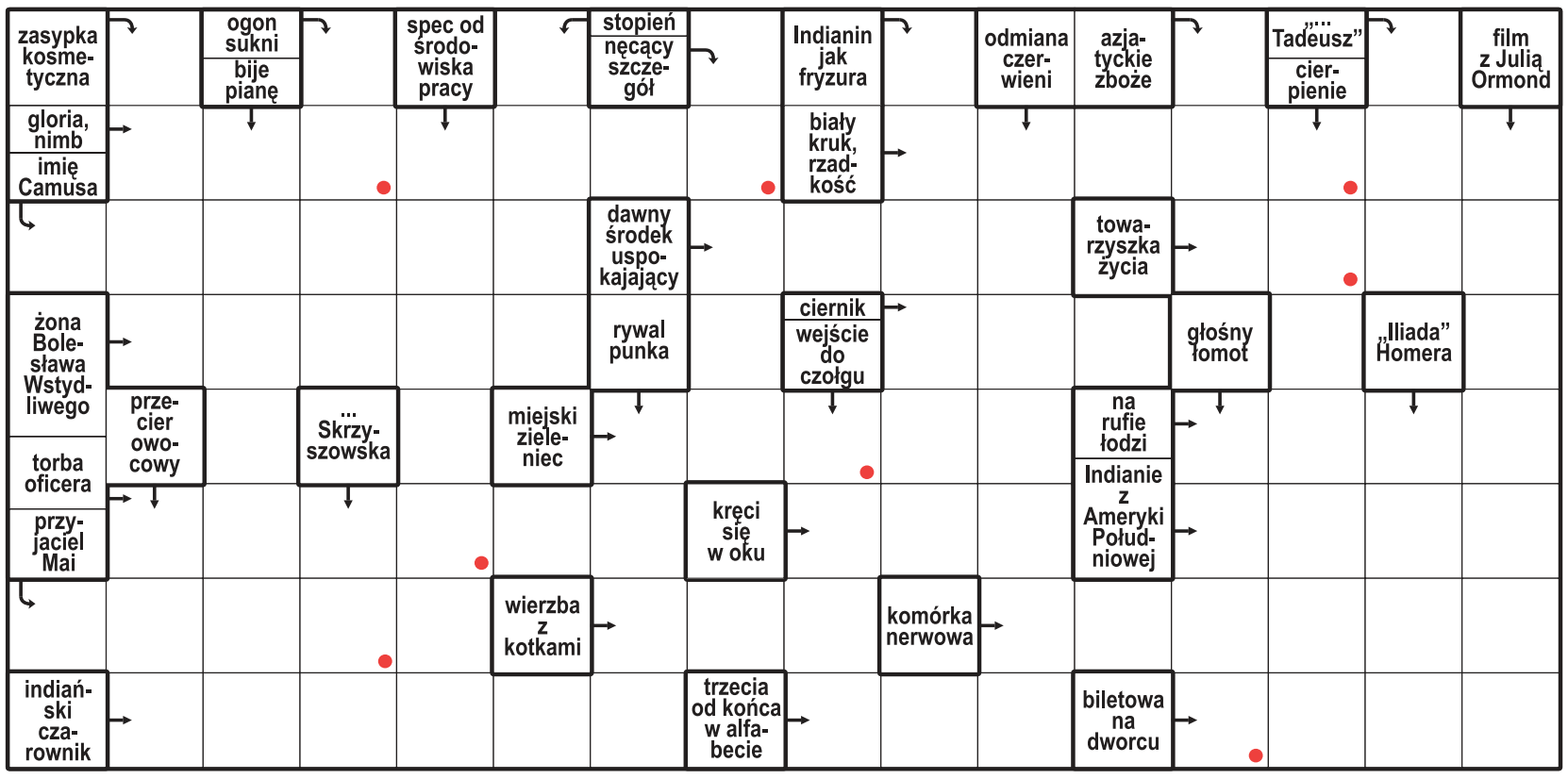

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: RATOWNIK.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa przyniesie Ci sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaufaj intuicji i nie spiesz się z decyzjami. Horoskop na dziś wróży, że czeka Cię miła niespodzianka.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na pomysłowość.

Byk (20.04 - 20.05)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją twórczo, ale nie obiecywać za wiele.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek ułatwi Ci realizację planów. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, by nie martwić się opóźnieniem.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny radzi w uczuciach postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie zdradzaj wszystkich planów. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość pomoże Ci wykorzystać ważną okazję.

Waga (23.09 - 22.10)
Zmiana planów otworzy ciekawą możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi to wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi zadbać o odpoczynek, świeża głowa ułatwi wybór.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś mówi, by zapisać pomysł i podzielić się nim z zaufanym.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci dobry kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie ignorować swoich potrzeb.

eprasa.pl a8763efcbe